Nr. 141. **Dnia 28 Czerwca 1871 r.** **Środa.** **Dnia 16 (28) Czerwca 1871 r.**

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Dziś: † Ś-go Ireneusza Biskupa i M.
Jutro. ŚŚ-ch Piotra i Pawła Apostołów.
Piątek: ŚŚ. Emilji i Lucyny Panien.
Sobota: Ś. Teodoryka Króla.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 42.
Zachód „ „ 8 „ 23.

Długość dnia godzin 16 minut 41.
Ubyło „ „ — „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: *Nawiedzenie N. M. P.*
Poniedziałek: ŚŚ. Heliodora i Anatoljusza
Wtorek: Ś: Józefa Kalasantego W.
Środa: ŚŚ. Filomeny P. Cyryli M.

— Wczoraj jako w pierwszym dniu rozpoczętego 40to-godzinnego Nabożeństwa w kościele katedralnym Śgo Jana Wotywę odpustową odprawił JX. kanonik Dziarżkowski, który intonował również i Nieszpory. Kazanie zrana wygłosił JX. Skrzypkowski; Summę celebrował JX. kanonik Dietrich.

— Jutro jako w uroczystość ŚŚ. Piotra i Pawła przypadają odpusty w kościołach katedralnym Śgo Jana, Panny Marji i Śtej Trójcy na Solcu.

— Na uroczystość jutrzejszą Kościół Święty głosi Ewangelję u Mateusza św. w rozdziale 16-tym „O władzy danej Piotrowi."

— Jutro jako w dzień świąteczny, w kościele N. P. Łaskawej przy ulicy Śtc-Jańskiej obok kościoła Farnego, podczas Summy, która odbywa się o godzinie 10ej, śpiewać będą: pani Wilhelmina Scholtze i panna Halina Troschel duet ze mszy solennej Rosiniego. Następnie pani Scholtze wykona „Ave Marja", Gounoda, zaś panna Troschel nową modlitwę: „Z Ojcem przedwiecznym" kompozycji Wilhelma Troschel. Na arfie towarzyszyć będzie p. Pistor.

— W dniu onegdajszym o godzinie 10 wieczorem J. C. Wysokość Wielka Księżna Katarzyna Michałowna z J. C. W. Księciem Meklemburg-Strelickim raczyli wyjechać pociągiem nadzwyczajnym za granicę przez Wiedeń. (G. P.)

— Q — Kilka lat temu, w miasteczku Kłodawie, urzędnik tameczny Władysław Smoleński, po zapoznaniu się z Anną Kubicką, córką mieszczanki z tego miasta, wszedł z nią w związki małżeńskie. Pierwotne pożycie ich było dosyć zgodne i wzajem dochowywali sobie wiary małżeńskiej, a jedyną chmurą zasłaniającą słońce zgody, była niechęć jaką matka żony Smoleńskiego ku niemu objawiała.

Po szczęśliwem przeżyciu tak zwanych miesięcy miodowych, nowo pobrane stadło wyjechało do Kutna, dokąd Smoleński powołanym został dla objęcia posady kwatermistrza przy miejscowym magistracie.

Małżonkowie jednak oddaleni od niechętnej teściowej, spokojnie pędzili życie i tylko obłożna choroba Smoleńskiego sprowadziła w dom jego smutek. Niebawem jednak do cierpień fizycznych przyłączyły się cierpienia moralne, które stały się powodem najsmutniejszego dramatu.

Kiedy choroba Władysława Smoleńskiego poczęła przybierać coraz gorsze objawy, żona opuściła go i w towarzystwie swojego przyjaciela udała się w podróż, skąd on wprost pojechał do swojej matki, niechcąc już wiedzieć o mężu.

Namowy i starania męża ściągnęły ją wkrótce do domu.

Smoleńska jednak żywiła widoczną niechęć ku swemu mężowi i skutki tej niechęci dotknęły go wkrótce w bardzo dolegliwy sposób, za jej bowiem przyczyną, otrzymał uwolnienie z urzędowania, które jedyny jego sposób do życia stanowiły.

Nie było więc innej rady jak powrócić do matki żony, posiadającej pewne fundusze. Ale nienawiść tej matki przeciwko mężowi wzmogła się jeszcze, uważała go bowiem jako ciężar bezużyteczny, uszczuplający niezbyt obfite środki do życia, jakiemi już rozporządzała. Nie wpłynęło to naturalnie na polepszenie pożycia obojga Smoleńskich.

Tutaj nastąpił fakt, z którego trudno zdać sobie sprawę.

Smoleński wszedłszy do pokoju żony, spostrzegł uciekającego z domu strażnika ziemskiego Olkiewicza, którego już dawno o stosunki z żoną swoją podejrzywał. Uniesiony więc gniewem i chęcią zemsty, porwał leżący na stole rewolwer, własnością strażnika Olkiewicza będący i niemogąc dosięgnąć winnego, strzelił dwukrotnie do żony i zadał jej dwie rany w piersi i w rękę.

Następnie obawiając się zapewne skutków swojego uczynku, wydobył z szuflady stołu nóż i poderznął nim sobie gardło.

Oto są fakta, które Smoleński pierwotnie podał przy śledztwie. Następnie jednak odwołał je utrzymując, iż czyn targnięcia się na życie swoje i żony, popełnił w przystępie obłąkania, wreszcie tłomaczył się, iż nie miał żadnego zamiaru zabicia swej żony i tylko wypadkowym sposobem kłócąc się z żoną uderzył rewolwerem w łóżko, rewolwer wystrzelił i ranił Smoleńską, czem przerażony w obawie kary, szukał ocalenia w samobójstwie.

Dalsze zeznania ściągane w tej sprawie, wcale na rozjaśnienie jej nie wpływały i wikłały tylko stan rzeczy.

Sama bowiem żona Smoleńskiego, raz przyznawała stosunki miłosne z Olkiewiczem, drugi raz stanowczo ich zaprzeczała. Olkiewicz zaś przecząc wszystkiemu starał się wylegitymować z czasu, w którym wypadek miał miejsce. W tym celu przywodził, że na chwilę przed wypadkiem przyjechał z podróży, jaką odbywał w interesie służbowym i że prosto z bryczki wszedł do swojego mieszkania, abok pokoju przez Smoleńskich zajmowanego, i że w chwilę po tem usłyszawszy krzyk Smoleńskiej, wybiegł ze stancji i znalazł ją zranioną, a męża jej Władysława Smoleńskiego, uciekającego z poderżniętym gardłem. Tego ostatniego pochwycił i zaaresztował; że rewolwer, którym Smoleńska została zranioną, był jego własnością, lecz że takowy podczas jego niebytności w domu, Smoleński przez wyłamanie drzwi u szafy wydostał i sam nabił swojemi kulami.

Badane co do tego różne osoby, nie mogły złożyć odpowiednich wyjaśnień, chwila bowiem przybycia Olkiewicza i chwila wypadku były bardzo bliskie, a mieszkanie Olkiewicza i Smoleńskiego, leżały tuż obok siebie. Mógł więc Olkiewicz znajdować się w mieszkaniu Smoleńskiego, lecz mógł w niem i nie być.

Służąca Olkiewicza poświadcza, że na chwilę przed wypadkiem Smoleński był w przedpokoju i prosił jej aby mu urwała z ogrodu sałaty, którą się żywił, teściowa bowiem odmówiła mu wszelkiego pożywienia, skoro żaś wróciła do stancji, Smoleńskiego już nie zastała, ale niezauważyła aby drzwi od szafy były oderwane, co później okazywał Olkiewicz.

Taż sama służąca poświadcza, że Olkiewicz przybywszy do domu, szybko począł się rozbierać i zalecił natychmiastowe sprowadzenie Rzepki, szewca, w tymże domu mieszkającego, lecz niedługo usłyszano krzyk Smoleńskiej, na który zerwał się z łóżka rozebrany już Olkiewicz i pochwycił uciekającego Smoleńskiego. Strzałów jednak rewolwerowych nie słyszał nikt, ani Rzepka, ani służąca Olkiewicza.

Tak więc fakt istotny, czy Olkiewicz był w mieszkaniu Smoleńskiego, lub też czy Smoleński znalazł rewolwer w swojem mieszkaniu, nie mógł być przez śledztwo sprawdzonym.

Do poszlak walczących przeciwko Smoleńskiemu, przyczynia się i ta okoliczność, że poprzedniego dnia groził żonie swej że ją i siebie życia pozbawi.

W obec tak mało sprawdzonych okoliczności przemawiających za Smoleńskim, pozostał tylko sam fakt targnięcia się jego na życie żony swojej i swoje własne, a chociaż rany Smoleńskiej jedna w piersi, druga w rękę, nie pociągnęły za sobą śmierci, to jednakże, zamiar zabójstwa w zupełności był dokonanym.

Po publicznem wprowadzeniu sprawy tej w dniu dzisiejszym w Sądzie Kryminalnym Warszawskim, zabrał głos adwokat Dębski i obok odczytania sporządzonej przez siebie obrony, przytaczał okoliczności mogące wpłynąć na złagodzenie kary podsądnego. Pprokurator po ponownem przedstawieniu całego stanu sprawy wniósł, aby Sąd „Władysława Smoleńskiego za usiłowane zabójstwo żony i usiłowane samobójstwo z Art. 122, 927 Ustęp II i 945 K. K. G. i P. i Najwyższego Ukazu z 1864 roku, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach przez lat 12 i pokutę kościelną skazał."

Sąd Kryminalny pod prezydencją prezesa Bielskiego obradujący, ogłosił wyrok zgodny z wniosknmi prokuratora.

— Trzynaste ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów drogi Ż. W. Wiedeńskiej, odbyło się w dniu wczorajszym w dworcu stacji głównej, pod przewodnictwem prezesa rady zarządzającej, T. R. Kruze, przy spółudziale vice-prezesów: gen. lejt. Feuchtner i bankiera Leopolda Kronenberga, komisarza rząd. r. st. Hörschelmanna, członków rady zarządzającej i akcjonarjuszów, którzy w liczbie osób 58 złożyli akcji 17,256 z 387 głosami. Stosownie do porządku dziennego przedstawiono zgromadzeniu: sprawozdanie zarządu co do stanu drogi w r. 1869 i jej potrzeb i sprawozdanie z exploatacji za rok 1870; sprawozdanie komissji rewizyjnej.

Następnie zajęto się rozbiorem wniosku rady zarządzającej względem powiększenia kapitału Towarzystwa na położenie drugiej linii szyn na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, powiększenie taboru i rozprzestrzenienie stacji co w obec coraz większego rozwoju przedsięwzięcia, jest obowiązkiem Towarzystwa.

Położenie drugiej linii szyn kosztować będzie rub. s. 4,300,000. Doprowadzenie zaś drogi do zupełnie odpowiedniego stanu, zwiększenie taboru, budowa stacji i zaspokojenie potrzeb rozwojem wywołanych, wymagać będzie nakładu r. s. 4,352,000, razem rubli srebrem 8,652,000.

Po dyskussji w której brali udział: pp. Kokieli, Kronenberg, Gudowski:

rada zarządzająca upoważnioną została do zebrania funduszu na zaspokojenie rzeczonych potrzeb z nadmienieniem, że potrzeby te zaspakajane będą częściowo w miarę wzrostu dochodów drogi i że fundusze zgromadzane będą przedewszystkiem przez wypuszczenie obligacji.

Członkowie wychodzący ze składu rady zarządzającej, R. R. S. Freygang i Gudowski, uproszeni zostali do pozostania nadal w składzie tejże rady. W końcu dopełniono wyboru członków komissji do sprawdzenia rachunków za r. 1871. Na assesorów zgromadzenia wybrano: pp. Karnickiego i Bielskiego; na sekretarza p. Wrotnowskiego. Oznaczona za r. 1870 dywidenda wynosi rs. 7 kop. 20 na akcję.

Ze złożonego akcjonarjuszom przez zarząd drogi żel. 13go sprawozdania exploatącji drogi żelaznej War.-Wied. za r. 1870 podajemy ważniejsze wiadomości. Z robót budowlanych wykonano następujące: na stacji Warszawa, Rokiciny, Piotrków, Łazy i Sosnowice, rozprzestrzeniono koleje w ogólnej długości przeszło 1,000 saż. Nadto, na tutejszej stacji głównej powiększono dworzec, przez przybudowanie expedycji na bagaże z kassami sprzedaży biletów i sali pasażerskiej kl. 3, powiększono salę kl. 2, urządzono pokój dla dam i korytarz komunikacyjny. W warsztatach mechanicznych ustawiono 4 nowe tokarnie i nową maszynę do probowania wytrzymałości żelaza. Od ulicy Chmielnej, Towarzystwo nabyło na własność część gruntów celem rozszerzenia w przyszłości placu stacyjnego. Wydatek z funduszu budowy wynosi rubli sr. 104,413 a na kupno gruntów rsr. 15,612. Na przestrzeni 115 wiorst drogi zmieniono szyny na inne większego profilu i podkłady na 49 wiorstach. Wydatek na ten cel poniesiony wynosi rsr. 504,012. Na przebudowanie mostów rozchodowano rsr. 3,675, zaś na rekonstrukcją parochodów, tendrów i t. p., wydano rsr. 120,008. W ogóle na rachunek kapitału nakładowego wpłynęło po koniec r. 1869 rsr. 11,236,652; w r. 1870 ze sprzedaży 10,000 sztuk obliyacji otrzymano rsr. 2,000,000, razem rsr. 13,236,652; a ponieważ wydatki w r. 1869 i 1870 wraz z odnogą Ząbkowsko-Katowicką wynoszą rsr. 12,959,433, przeto pozostało rsr. 277,228.

Z summy rsr. 364,451, na utrzymanie służby etatem oznaczonej, wydano rsr. 360,553, oszczędzono przeto rsr. 3,898; do onego doliczywszy rozchód na opłatę milowego i najem robotników, otrzymuje się razem rsr. 471,997; wydatki zatem z tego z tytułu w porównaniu z r. 1869 zwiększyły się o rsr. 41,096.

W ogólnym *dochodzie* otrzymano: z ruchu osób rsr. 929,631; z przewozu towarów rsr. 1,902,256; z różnych wpływów rsr. 185,692, razem rsr. 3,017,581. Przewieziono osób cywilnych 957,330; wojskowych 61,289; bagaży pudów 283,380; pojazdów 435; koni 3,664; bydła 4,556; owiec 2,447; trzody chlewnej 38,740 i psów 1,828. Transporta towarów wagi pudów

47,586,116; przyniosły w dochodzie rsr. 1,902,256, w porównaniu przeto z r. 1869, zysk okazał się wyższym o rsr. 215,350. Transporta węgla kamiennego, wyniosły pudów 17,700,000. Największy ruch towarów przypada na m. marzec; najmniejszy na m. kwiecień.

Wydatki na exploatację wynosiły: na zarząd ogólny rsr. 155,691; na zarząd drogowy rsr. 401,918; na zarząd transportowy rsr. 834,426; razem rsr. 1,392,036. W stosunku długości drogi, rozchód na wiorstę uczynił rsr. 4,287. Obsługę parochodów dokonywało 54 maszynistów i tyluż pomocników, służba zaś pociągowa składała się z 10 nadkonduktorów; 21 pakmajstrów; 54 konduktorów i 66 smarowników. Z osób podróżujących, nikt nie poniósł śmierci ani skaleczenia. Przez przejechanie lub zgniecenie buforami poniosło śmierć 10 osób, z tych 3 należało do służby dr. żel. przyczyną nieszczęść była jedynie własna nieostrożność. Wyjście pociągów z szyn nie miało miejsca.

Tabor dr. żel. składał się z 90 wagonów osobowych, 11 pocztowych, 31 brankardów, 1824 wag. towarowych i 174 roboczych; razem 2,131 wagonów. Cały tabor parochodowy składał się z 77 parochodów z tendrami.

W Warsztatach mech. dr. żel. przysposobiono z polecenia ministerjum wojny, 6 pociągów kombinowanych do przewozu wojska z amunicją i bagażami i 6 wagonów do przewozu chorych, niemniej okucia zapasowe do urządzenia całego taboru obu dróg na tenże użytek podczas wojny.

Bilans. Dochód uczynił rsr. 3,017,587; rozchód rsr. 1,392,036, pozostaje rubli srebrem 1,625,545. Z tego potrąca się: na rentę rządowi rubli srebrem 250,000; na amortyzację obligacji serji 1szej, rubli srebrem 102,245; serji 2giej, rsr. 165,360, serji 3ej 51,000, razem rsr. 568,605, pozostaje rsr. 1,056,939; na fundusz rezerwowy rsr. 31,708; na amortyzację akcji rsr. 62,500; na fundusz renowacyjny rsr. 50,000; razem rubli srebrem 144,208, pozostaje rubli srebrem 912,731. Na tantjemę dla członków dyrekcji 1% rsr. 9,127; na fundusz zasobowy rsr. 153,604; na *dywidendę po rs. 7 k. 20 na akcję* rs. 750,000, razem, jak wyżej rsr. 912,731.

Wiadomości miejscowe.

= Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę czytelników na środek przeciw ospie podany przez księdza W. J. z Kamionny, obecnie otrzymaliśmy w tym przedmiocie następujący list od professora doktora Szokalskiego.

„W początkach bieżącego roku Towarzystwo Lekarskie Warszawskie otrzymało rozprawę na konkurs Dra Milliota, pod napisem: „Opis powiatu Radzymińskiego pod względem lekarskim.“ Rozprawę tę mam obecnie w rękach jako jeden z trzech kommissarzy wyznaczonych przez Towarzystwo do ocenienia jej wartości. Nazwisko autora nie jest mi jeszcze wiadome, leży bowiem opieczętowane podług form konkursowych, cały jednak tok tej pracy zdradza sumiennego i trzeźwo na rzeczy zapatrującego się obserwatora, zasługującego ze wszech miar na zaufanie. Otóż z powodu ospy rodniej, która w ciągu lat 15 w powiecie Radzymińskim się pojawiała, autor pisze co następuje:

„Ksiądz W. J. bardzo czynny w usługach dla chorych, własnym pomysłem wiedziony, używał do obmywania całego ciała wody uśmierzającej kamforowej (Raspaila) przed wysypaniem się lub na początku wysypania się ospy rodniej. Na 40 osobach ksiądz W. robił te doświadczenia i wszystkie z bardzo pomyślnym skutkiem. Po kilku takich obmyciach jednego dnia i następnego jeszcze, gorączka widocznie opada, i wkrótce zupełnie ustępuje, krosty mało się wyrzucają, lub jeżeli już zaczęły się objawiać, nie mnożą się więcej. Doświadczenia te robione były w roku 1866 tym, gdy ospa w dawnym powiecie Stanisławowskim epidemicznie w kilku wsiach się pojawiła. Kilku widziałem chorych w silnej gorączce, u jednych ani śladu wysypki jeszcze nie było, u drugich tylko co zaczynała się okazywać. Obmywania wodą uśmierzającą wstrzymały dalszy postęp ospy, gorączka stopniowo zmniejszała się i bezpowrotnie nikła, a w kilka miesięcy oglądając te same osoby, żadnych nie widziałem na ich twarzy śladów po ospie. Gdyby dalsze w tym kierunku robione doświadczenia stwierdziły tak szczególne działanie wody uśmierzającej, znaczenie szczepienia ospy mogłoby się zachwiać.“

„Jakkolwiek trudno nam podzielać tę nadzieję szanownego autora, i jakkolwiek zauważć należy że na pomyślne rezultata mogły wpływać inne jeszcze okoliczności, to jednak powyższe postrzeżenia za nadto są ważne, ażeby ich nie spożytkować wobec tak często pojawiającej się teraz ospy rodniej w Warszawie. Ośmielam się przeto zwrócić na nie uwagę Szanownych Kolegów, którzy pewnie mi za złe nie wezmą, jeśli dla pośpiechu czynię to na niezwykłej drodze.“

Dr Szokalski.

= Przypominamy, że dziś wieczorem odbędzie się Zgromadzenie akcjonarjuszów Resursy Kupieckiej, celem naradzenia się nad zmianami dotyczącemi ustawy resursy. O proponowanych zmianach w swoim czasie podawaliśmy wiadomość.

= Egzamina publiczne w tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych rozpoczęte onegdaj, trwać będą przez cały tydzień. Akt uroczysty odbędzie się dopiero w nadchodzący poniedziałek.

= „Tablica nawozów sposobem graficznym ułożona“ podług Dra Heppego, wydana przez p. Roberta Brühla, o której już wspominaliśmy, wyszła w tych dniach dniach z pod prassy. O pracy tej, pierwszej u nas w tym rodzaju, obszerniejszą wkrótce zrobimy wzmiankę.

= Droga bita Międzyrzecko-Radzyńska, w powiecie Radzyńskim zostaje wyrestaurowaną. Summa na to wyznaczona wynosi rs. 2,010.

= Do wczorajszego artykułu o zatonięciu Bissena, otrzymaliśmy następujące dodatkowe szczegóły z wiarogodnego źródła:

D. 26 b. m. i r. Stanisław Gadziński, Józef Michoński uczniowie kl. 1-ej i Józef Bissen, uczeń kl. 2-ej szkoły powiatowej specjalnej, przy ulicy Rymarskiej, otrzymawszy od rodziców po kilkanaście kopiejek w nagrodę za promocję, wspólnie z Romanem Dąbrowskim, wolno praktykującym w drukarni Okr. Nauk. Warsz., synem woźnego b. Głów. Rady Opiek. Zakł. Dobroczynności, udali się na Pragę, celem wykąpania się w Wiśle. Po złożeniu rzeczy na galarze, Nr 2 oznaczonym. Michoński, Dąbrowski i Bissen, najęli łódkę z 3-ma wiosłami, a Gadziński powrócił do domu. Po upływie bardzo krótkiego czasu, Michoński zażądał, ażeby łódka zbliżyła się do brzegu i wyskoczył na takowy, dwaj ostatni, Dąbrowski i Bissen, płynęli dalej z biegiem wody, w odległości mniej więcej 2ch sążni od lądu, Michoński zaś szedł za nimi brzegiem. Kiedy płynący znajdowali się w bliskości fortu Śliwickiego, powstała burza, Bissen ze strachu rzucił wiosło i zeskoczył z łódki do wody w głębokości mniej więcej na jeden arszyn, poczem przybliżając się do brzegu, posunąwszy się na dwa kroki wpadł w odmęt i utonął. Dąbrowskiego zaś ocalili wraz z łódką w bliskości pracający ludzie.

= Przy przeprawie na Saską Kępę, przewoźnicy korzystając z licznego napływu amatorów spaceru,— obciążają łodzie zbyt wielką ilością osób,—wystawiając przez to przewożonych, na bardzo prawdopodobne niebezpieczeństwo. Niezależnie od grożących następstw, postępowanie takie połączonem jest jeszcze z wielką niedogodnością podróżnych, zmuszonych nieraz długo czekać na jedną lub dwie osoby, których przewoźnikowi potrzeba dla dokompletowania spodziewanych piątek. Samowoli tej ze strony wioślarzy, dałoby się zapobiedz przez oznaczenie na żaglu pod nazwą łodzi maximum ilości osób, jaką na raz jeden przewieźć można. W takim razie, każdy z przewożących uzbroiłby się w cierpliwość aż do uzupełnienia wskazanej liczby,—poczem miałby prawo zmusić wioślarza do wprawiania w ruch łodzi.

= Obraz, o którym wspominaliśmy w Nrze 134 naszego pisma (własność pana Juljana Horaina), przedstawiający kilkaset osób w kostjumach z 18-go wieku w processjonalnym pochodzie przez Krakowskie-Przedmieście, mimo pałacu hr. Potockich, pozostanie jeszcze na dni kilka w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ ze względu, że *puszka na ubogich korzysta* od oglądających.

= W dniu dzisiejszym o godzinie 4ej po południu w Ogrodzie Saskim, jeśli tylko pogoda dotrzyma odbędzie się zapowiedziana zabawa muzykalna, w połączeniu z loterją fantową na korzyść Domu Ubogich Starców i Sierót tutejszej gminy ewangelicko-augsburgskiej. Bilety wejścia i na miejsca numerowane nabyte poprzednio są ważne. Uprasza się przytem wszystkich Szanownych Panów, którzy raczyli przyjąć udział w urządzeniu zabawy, ażeby już o godzinie 3ej znajdowali się na swoich stanowiskach.

= Pan Cebulski dyrektor towarzystwa artystów dramatycznych dającego obecnie przedstawienia w Ciechocinku, bawił w Warszawie przez parę dni ubiegłych. Pan Cebulski zamówił do swojego towarzystwa p. Gołębiowską, która dotychczas należała do towarzystwa artystów dramatycznych p. Trapszy i p. Jejdego b. artysty dramatycznego teatrów warszawskich.

= Dnia 11 czerwca r. b. w m. Zgierzu dane było w tamecznej sali teatralnej w domu p. D. licha amatorskie przedstawienie na korzyść miejscowego kościoła parafi luteo katolickiego.

Przedstawiono „Qui pro quo“ i „Starą elegantkę“ J. Korzeniowskiego. Pomimo całodziennej niepogody salę zapełniła liczna publiczność. Wszyscy amatorowie i amatorki dobrze wywiązali się ze swoich ról. Główne jednak uznanie się należy p. J. N. za wyborne oddanie ról: Katarzyny z Rzodkiewiczów Rzepkowskiej i Pani Fertyckiej, za co też rzęsistymi oklaskami od publiczności wynagrodzoną została.

= Podobno ma wystąpić w Fauscie w teatrze letnim bawiąca czasowo w Warszawie, panna Luisa Wanda Miller (Czechowska), w roli Małgorzaty. O ile słyszeliśmy, artystka ta miała się ukazać po raz pierwszy na naszej scenie w operze Żydówka, w roli Racheli, i rolę tę wystudjowała już w języku polskim, z powodu jednak niedyspozycji pierwszego tenora, wystąpienie jej w tej operze odłożone zostało na czas późniejszy, a na ten raz dla braku czasu na wystudjowanie Fausta w języku polskim, rola Małgorzaty na sobotniem przedstawieniu wykonaną będzie w języku włoskim.

= Wczoraj o godzinie 9 ej z rana, odbył się akt uroczysty zakończenia roku szkolnego w **V. Gimnazjum klasycznem męzkiem**, przy ulicy Zielnej. Następni uczniowie otrzymali na nim nagrody: z klassy I. Berg Wilhelm, Zeidel Stanisław; z klassy II: Ryx Ludwik, Sędzimir Konstanty, Budkiewicz Albin; z klassy III: Kamocki Walenty, Bartoszewicz Stanisław, Filipów Konstanty, Jezierski Wszesław, Byczkowski Bronisław; z klassy IV-ej: Wysłouch Jan, Plebański Ludwik, Rutkowski Kazimierz; z klassy V: Sędzimir Jan, Półjanowski Bohdan, Znatowicz Witold, Bogusławski Alfons; z klassy VI: Wolff Stanisław, Goldberg Józef, Wieczorkiewicz Antoni. Otrzymali patenta z ukończonego kursu nauk: Brauman Mikołaj, Braun Józef, Wiśniewski Ryszard, Glass Edward, Dancewicz Aleksander, Dąbrowski Cezar, Kamieniecki Feliks Kiltynowicz Stanisław, Kołucki Lucjan, Kubicki Franciszek, Landau Józef, Mańkow Mikołaj, Mirowski Wojciech, Pawłowski Jan, Przystański Józef, Pusłowski Leon, Puchalski Józef, Swieca Henryk, Sendler Roman, Siwers Tadeusz, Słonczyński Władysław, Taubwurzel Józef, Fochtman Józef, Czapliński Bolesław, Szczeniowski Kajetan. Z przystępujących do egzaminu z domowej edukacji otrzymał świadectwo z ukończonego kursu nauk Goldsobel Juljan.— Otrzymali medale: złoty: Szczeniowski Kajetan; srebrne: Taubwurzel Józef i Brauman Władysław.

— W **IV. Gimnazjum żeńskiem**, na akcie uroczystym zakończenia roku szkolnego, odbytym w dniu dzisiejszym o godzinie 12 w południe w obecności Naczelnika Dyrekcji naukowej, rz. r. st. Wiłujewa, następujące uczennice otrzymały *nagrody:* z klassy I.: Piasecka Marja, Wolfsohn Elwira, Dzierzęcka Karolina; z klassy II.: Markuzy Felicja, Gałęzowska Bronisława, Rosendorf Zofia, Neumark Marja, Rosenberg Zofia; z klassy III ej: Meyersohn Ludwika, Sunderland Sabina, Drzewiecka Antonina, Messing Pelagja; z klassy IV.: Bar Zofia, Deike Zofia, Nawroczyńska Leokadya, Czajkowska Marja; z klassy V.: Niewiadomska Cecylja, Dmitriewa Elżbieta. *Patenta:* Balbinder Helena, Blank Helena, Goldberg Eleonora, Goldberg Ewa, Dąbrowska Romualda, Silberlast Marja, Silberlast Justyna, Ipnarska Marja, Kossowska Józefa, Lebensohn Albina, Mierosławska Marja, Młodkowska Marja, Osser Franciszka, Rosenbaum Helena, Strauch Rozalia. — *Medale:* złoty: Strauch Rozalia; srebrne: Osser Franciszka, Kossowska Józefa.

= Dziś o godzinie 10 z rana, odbył się akt zakończenia rocznego biegu nauk w warszawskiej szkole weterynaryi (przy ulicy Smolnej Dolnej). Otrzymali stopnie weterynarzy (medicus veterinarius) pp. Górski Korneljusz, Broniewicz Wacław i Zabokrzycki Alfons.

= W dniu 19 b. m. w Łowiczu, uczeń Iszej klassy tamtejszego Progimnazjum, Brzeski, w wieku lat 13, syn miejscowego obywatela, kąpiąc się w rzece Bzurze około szlachtuza, utopił się. Ratunku żadnego nie było, oprócz bowiem parobka i czeladnika rzeźnickiego, którzy dobrze pływać nie umieli, nikt się nie znajdował podówczas na brzegu rzeki. Zwłoki utonionego dopiero w dwie godziny z wody przez rybaków siecią wydobytemi zostały. Przyczyna tak długiego poszukiwania leży w nieprawidłości koryta jako i dna rzeki, które od czasu ostatnich wylewów uległo dziwnej zmianie.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, zawiadamia kogo to dotyczeć może, że losowanie biletów do loterji fantow. w ogrodzie Saskim w d. 5/17 b. m. odbytej oraz wydawanie nieodebranych fantów trwać będzie w gmachu Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 370 do dnia 18/30 czerwca r. b. włącznie.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma honor zawiadomić, że doroczne egzamina w Zakładach Sierot pod opieką jego zostających odbędą się: w Zakładzie sierot dziewcząt przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 370 w dniu 15 (30) czerwca r. b. o godzinie 6-ej z południa; w Zakładzie sierot chłopców, przy ulicy Freta w dniu 21 czerwca (3 lipca) r. b. o godzinie 6-ej z południa — na które Towarzystwo, Opiekunki i Członków swoich zaprasza.

— Złożono w Red: „Kurjera Warszawskiego“, od A. rs. 1, i bezimiennie kop. 70, dla 13to-letniej dziewczynki na kupienie mundurka i trzewiczków; od E.

rs. 1 dla matki licznej rodziny na kupienie maszyny do szycia; rs. 3, zrobiona oszczędność na śniadaniu z przegranego zakładu, na wpis dla studentów Uniwersytetu.

— Jeden z subjektów dystrybucji założył do mnie pretensją o rsr. 18, potem 17, a ostatecznie 12, których nigdy nie pożyczałem, jednakże dla miłego spokoju ten niby dług zapłaciłem; wracając od p. subjekta, wstępuję do Redakcji złożyć rsr. 1 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci i upamiętania się złośliwych języków. *A. Ł.*

= Pan Pruszyński, artysta-rzeźbiarz, odebrał z Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ w dniu 24tym b. m., rsr. 103 składki na pomnik ś. p. Juljana **Bartoszewicza**.

— W dniu onegdajszym znajdowało się nawidowiskach osób: w teatrze Letnim 246; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 118, w ogrodzie Eldorado 120.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 6, dzieci 6; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—.

— W dniu onegdajszym przyjechało do Warszawy osóbl 188, wyjechało zaś 178. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj w cyrkule Wolskim, piorun uderzył w słup znajdujący się na ulicy Przyokopowej około domu pod Nr 3; dwaj żołnierze pułku Dragonów, przechodząc na ten czas około wspomnionego słupa, skutkiem przelęknienia się upadli na ziemię, lecz nie ulegli żadnemu poszwankowaniu. (Gaz. Polic).

— W cyrkule Zamkowym, Marjanna Skoblewska wyróbnica pracując przy budowie domu pcd Nr 36 przy ulicy Krakowskie-Puzedmieście, spadło przypadkowo z rustówania z wysokości 3 piętr na ziemię i uległa nieszkodliwemu stłuczeniu brody, krzyża i nogi lewej. Po udzieleniu jej natychmiast pomocy lekarskiej, odesłaną została na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic).

---

† W dniu 30 czerwca, w piątek, odbędą się w kościele Powązkowskim, o godzinie 11ej zrana Msze żałobne za spokój duszy ś. p. Mikołaja **Otockiego**, a następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego. Na ten bolesny obrzęd pozostała żona, zaprasza uprzejmie Krewnych Znajomych. —5282—

† W dniu 30 b. m. t. j. w piątek, o godzinie 10¹/₄ rano, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Michała i Anny małżonków **Witanowskich**, na które pozostałe córki, zięciowie i wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —5261—

† W dniu 30 b. m., w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, jako w trzecią bolesną rocznicę skonu ś. p. Stanisława **Parzelskiego**, b. Członka Senatu i Prezydującego Prokuratorji, odprawioną będzie o godzinie 11tej z rana, Wotywa żałobna za jego duszę, na którą. pozostała wdowa, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —5256—

† W przyszły piątek, to jest dnia 30 b. m., jako w dzień imienin nigdy nieodżałowanej ś. p. Emilji ze Stuartów **Krasuskiej**, odbędzie się w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Wotywa żałobna, o godzinie 10tej z rana, na którą w wiecznym smutku zostająca córka, po stracie najlepszej matki, zaprasza wraz z synem zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5248—

† W dniu 30 b. m., to jest w piątek, o godz: 9tej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta, z legatu przez niegdy Jana Kantego **Wołowskiego**, uczynionego, za dusze famiiji Testatora, o czem Nadzór cmentarza powązkowskiego interessowanych powiadamia. —5250—

† Ś. p. Leokadja **Adamaska**, panna, w dniu 27 b. m., opatrzona ŚŚ. Sakramentami życie zakończyła; pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok zmarłej, z kościoła dolnego Śgo Krzyża na cmentarz powązkowski, w dniu 29 b. m., o godzinie 5ej po południu odbyć się mającą. —5275—

† W dniu 28 b. m., przeniósł się do wieczności po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami przezywszy lat 28, ś. p. Jan **Surdykowski**; pozostali bracia, siostry i rodzina, zapraszają przyjaciół i znajomych, na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w d. 30 b. m. o godzinie 11 rano w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie tegoż dnia na przeprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski o godz. 5 po południu. —5285—

≋ Wczoraj o godzinie 8ej wieczorem w Synagodze, przy ulicy Daniłowiczowskiej Dr Cylkow, kaznodzieja, połączył związkiem małżeńskim p. Aleksandra **Kraushara**, patrona przy tutejszym Trybunale Cywilnym, z panną Jadwigą **Bersohn**.

= „Gazeta Warszawska“ pisze: Okropna klęska w d. 7 z. m. nawiedziła miasteczko prywatne Dołhinów w powiecie Wilejskim nieopodal od źródeł Wilji. Miasteczko to w r. 1865 podług wiadomości urzędowych liczyło 158 domów drewnianych i 1,223 mieszkańców; od tej daty zapewne się nie powiększyło, albo przynajmniej powiększyło się ledwo o kilka domów. Owóż w ostatnim pożarze spłonęło 120 domów, tak, że z całego miasteczka pozostało niespełna 30. Zgorzał kościół katolicki, fundowany w roku 1704 przez owoczesnych właścicieli Druckich-Sokolnickich, synagoga i trzy żydowskie domy modlitwy, oraz stacja pocztowa ze wszystkiem co się w niej znajdowało. W ogniu zginęło dwoje ludzi. Położenie nieszczęśliwych pogorzelców najrozpaczniejsze.

— Korespondent „Sowremen. Izwjestyi” dowiaduje się, że miasto St-Petersburg ma być wyjęte z pod władzy gubernatora gub. St-Petersburskiej a Jenerał-Adjutant Trepow przeznaczonym być ma na naczelnika miasta z pozostawaniem w obowiązkach oberpolicmajstra.

— „Gołos” pisze, że Departament poczt wkrótce ma przedstawić do Rady Państwa projekta nowych przepisów o odbieraniu korespondencji z poczty, obowiązkowem assekurowaniu pieniędzy i papierów publicznych przesyłanych pocztą i nieobowiązkowej assekuracji wszelkich posyłek, papierów procentowych, kuponów, oraz innych dowodów na wartości.

Przegląd Polityczny.

Wybory stanowiące główne zajęcie opinji publicznej we **Francji** muszą z konieczności zajmować pierwsze i najobszerniejsze miejsce w szpaltach dziennikarskich. Wszystkie jednak szczegóły, nie zawsze wiarogodnie podawane, wszystkie rozumowania, wnioski i domysły nie dają jeszcze przewidzieć ostatecznego rezultatu. Do walki wystąpiły żywioły najrozmaitsze. Mimo zapowiedzianej abstynencji w samym nawet Paryżu zjawią się przy urnach wyborczych wszystkie odcienia jakie widziano już w marcu; krańcowe z żadną jeszcze dotychczas listą nie wystąpiły, zamanifestowały się tylko w odezwach. Lista mieszcząca z 10 nazwisk między któremi Gambetta, Bonvalet, Dessonaz, Allain, Targè, Barni, istniała zawsze tylko w stanie jednostronnego projektu, który dziś już rozchwiać się musiał. Miała ona być rodzajem kompromissu między republikanami a Union republicaine, dziś gdy rozdwojenie jest faktem zasługującym na wiarę, projektowana lista niema żadnego znaczenia.

Korrespondent paryzki „Indep. belge“ wraca do pierwotnego doniesienia i podaje znowu wiadomość o porozumiewaniu się związku 21 dzienników ogólno-liberalnych z dziennikami republikańskiemi. Wiara w powodzenie układów jeśli te mają charakter poważny i szczery, nie może być wielką: zgody jednak za niemożliwą uważać nie należy. Bonapartyści mają teraz do pomocy w samym Paryżu: pp. Pietri i Hugelmanna, którzy gorliwie poświęcają się popieraniu sprawy Sedańskiej. Hausmann rości sobie jeszcze ciągle pretensje do reprezentowania Paryża, pomimo małych widoków utrzymania się. W Paryżu utworzył się osobny komitet dla popierania kandydatur alzackich. Jestto fakt bardzo znaczący — jeżeli go zestawiemy z projektem przeniesienia francuzkiego uniwerzytetu strasburskiego do Nancy, z prawem wydzielającem 100,000 hektarów gruntu dla Francuzów z Lotaryngji, z gwałtownemi wypadkami jakie miały miejsce w Strassburgu dnia 21 b. m.: Francja chce utrzymać moralny węzeł z Alzacją.

Pomimo wszelkich starań i zabiegów wersalskich pomimo wykreślenia 100 nazwisk z list wyborczych: dziennikarstwo blizko pola działania stojące — przewiduje że wybory w Paryżu wypadną w duchu przeciwnym większości zgromadzenia narodowego. Do takiego rezultatu przyczynić się może wiele antagonizm istniejący pomiędzy Wersalem i Paryżem, antagonizm stwierdzony świeżo w raporcie komissji parlamentarnej, rozpatrującej sprawę przeniesienia ministerjów do Paryża. Komissja wydała opinję nieprzychylną z pobudek politycznych wspartych czysto fiskalnemi. I tak wykazuje komissja, że odbudowanie jednego tylko gmachu ministerstwa skarbu kosztować będzie tyle ile installacja wszystkich wydziałów w Wersalu, a dochód ze sprzedanych gruntów pod gmachem pokryje wszystkie koszta installacji i da jeszcze skarbowi znaczną przewyżkę. Pomimo tego raportu i ukrytych zamiarów większości zgromadzenia, p. Thiers nie myśli bynajmniej *dekapitalizować* Paryża; przeniósł już do stolicy sąd kassacyjny czem niesłychanie rozdraźnił wersalczyków.

Antagonizm rozdzielający obie stolice prawną i faktyczną, stał się dziś tak silnym, że można na nim zbudować nadzieję, że wybory wypadną niekorzystnie dla Wersalu, jeśli nie z przekonań to z ducha opozycji. Pamiętać należy, że już w lutym r. b. rzeczy miały tęż samą postać. Ludzie którzyby nigdy nie dali głosu swego Ludwikowi Blanc, Edgarowi Quinet, Wiktorowi Hugo, w normalnych okolicznościach, przez nienawiść dla delegacji paryzkiej i zgromadzenia, które miało wnioski jej pokojowe zatwierdzić— poparli wówczas jak najbardziej radykalne dążenia i zapewnili prawie jednomyślnie utrzymanie się ludziom, z którymi ich żadna wspólność przekonań nie łączyła. Podobny fakt może się wydarzyć i w obecnych okolicznościach i jeśli większość wersalska poniesie stanowczą klęskę, tylko swemu niepomiarkowaniu przypisać to będzie musiała.

Mytyczne zlanie się dwóch linji w jedną niepodzielną dynastję zaczyna przybierać coraz więcej kształty rzeczywistego faktu. Na zapytanie „Liberté“ odpowiada „Gazete de France“ że wkrótce prawda wyjdzie na wierzch, może ku małemu zadowoleniu dziennika który rzuca wątpliwość, ale z jawną dla wszystkich oczywistością. Jednocześnie „Figaro“ szczególniejszy organ jaki sobie książęta orleańscy obrali, donosi że cały dom udaje się do Frohsdorf w odwiedziny do Chamborda. Jeżeli wycieczka ta przyjdzie do skutku, będzie ona stanowić niewątpliwy dowód nastąpionego już porozumienia. Z Londynu donoszą o przybyciu do Anglji d. 24 b. m. ks. Joinville i Chartres, ks. Aumale i hr Paryża znajdowali się wtedy we Francji. Po wizycie ich u Thiersa dopiero zjawiła się wiadomość o podróży zbiorowej do Frohsdorf. Może być że ks. Aumale, jako człowiek najbardziej postępowy, najumiarkowańszy przyjął na siebie z rąk Thiersa zobowiązanie nakłonienia hr. Chamborda do tendencji odpowiedniejszych wymaganiom czasu a w epoce przedstanowczej do postępowania zgodnego z interesami Francji.

Sejm prowincjonalny Wielkiego Księztwa **Poznańskiego** składa się tak, jak wszystkie sejmy prowincjonalne monarchji pruskiej, z trzech stanów: do pierwszego należą z głosem wirytnym: książe Thurn i Taxis za księztwo Krotoszyńskie czyli dawniejsze starostwo; książe Sułkowski jako ordynat na Rydzynie; książę Radziwiłł z powodu hrabstwa Przygodzkiego; hrabia Anatazy Raczyński i 22 deputowanych, wybranych ze stanu właścicieli dóbr rycerskich. Drugi stan tworzą miasta, reprezentowane przez 16 deputowanych; trzeci inni właściciele gruntów nierycerskich 8 deputowanych. Ogółem zatém sejm prowincjonalny W. Ks. Poznańskiego liczy 50 deputowanych.

W obec blizkiego już przeniesienia stolicy **włoskiej** do Rzymu i połączonego z tym aktem ostatecznego zjednoczenia Włoch, ruch polityczny w tym kraju zaczyna znów na pierwszy plan występować, tem więcej, że zwrócone przeciwko niemu klerykalne działania, ściągnęły na siebie uwagę kilku państw europejskich. Rząd włoski upatrywał naturalnie pewien związek tej agitacji z czynnościami werbowniczemi hr. Charette byłego dowódzcy papiezkich zuawów, któremu dozwolonem było, ściągać do swego legionu młodych ludzi z podlegającej zaciągowi kategorji 1871 r. Donosiliśmy już, że rząd włoski zwracał uwagę Wersalu na ten stan rzeczy, a ostatnia „Opinione” donosi, że kawaler Nigra otrzymał w Wersalu zupełnie zaspokajające wyjaśnienia w kwestji werbunków p. Charette'a. Poformowane przez tegoż pułki mają wejść w skład armji francuzkiej i pozostawać pod władzą ministerjum wojny. „Opinione“ nie mówi jak ta odpowiedź przyjętą została we Florencji.

Izba deputowanych odbyła w sobotę ostatnie swe posiedzenie we Florencji. Prezes korzystał z tej sposobności i proponował zawotowanie miastu Florencji podziękowanie Izby za jej gościnne przyjęcie. Ostatni telegram donosi również iż uchwalone zostało wysłanie deputacji do Rzymu na uroczystość przyjęcia w dniu 1 lipca odbyć się mającą. Z Florencji piszą, że w Rzymie brak zupełnie lokali na pomieszczenie potrzebnych biur. Trzeba będzie jeszcze wiele budować za nim nastąpi zupełne przeniesienie wszystkich gałęzi zarządu i zapewne przez pewien czas, Rzym będzie polityczną ale Florencja pozostanie administracyjną stolicą kraju.

Telegramy paryzkich dzienników z **Madrytu** potwierdzają wiadomość o przesileniu ministerjalnem na które sam minister osad w Izbie zwrócił uwagę. Ajencja Havasa donosi pod datą 22-go wieczorem, że przesilenie ministerjalne jeszcze nie rozstrzygnięte i że powszechna jest wiara w możliwość ministerjum pośredniczącego. Obecni ministrowie pozostają na swych stanowiskach aż do przedyskutowania w kongresie odpowiedzi na mowę tronową króla. Mówią też że prezes ministrów marszałek Serrano będzie prezydował w nowo utworzonym gabinecie.

Wiadomo, że w Madrycie równie jak w Brukselli zaszły uliczne zamieszki w dzień jubileuszu Piusa IX. Według nadeszłych świeżo informacji, wypadki te można uważać za nic nieznaczące. Wiele ulic było rzęsiście iluminowanych. Ale przebiegały po nich tłumy przeciwników tej demonstracji świadczącej o sympatji dla papieża i zmuszały mieszkańców do gaszenia lamp lub świec służących do illuminacji. W razie oporu ze strony illuminujących, wybijano im szyby w oknach.

Podana przez nas z „Constitutionnela“ z wielkiemi zastrzeżeniami pogłoska, że gabinet **angielski** zamyśla o zawieszeniu w całej Anglji aktu *habeas corpus*, wyśmiana jest w dziennikach angielskich jako ciekawe i dziwaczne *curiosum*.

Jakkolwiek traktat waszyngtoński uważany jest przez rząd i opińję publiczną w Anglji za pożądane rozstrzygnięcie sporu, który z czasem mógł przybrać niepokojące rozmiary, przecież nie brak mu na pojedynczych przeciwnikach. Według dziennika „Morning Post“ lord Oranmore i Browne, w Izbie wyższej mają zaproponować zredagowanie adresu do korony, wyrażającego głębokie ubolewanie Izby wyższej nad zawarciem traktatu waszyngtońskiego, który przeciwny jest honorowi Wielkiej Brytańji. Wolno powątpiewać ażeby Izba lordów skłonną była do przyjęcia podobnego adresu.

Angielskie a następnie i niemieckie dzienniki podawały kilkakrotnie wiadomości o wielkim głodzie i o klęsce cholery w Persji. List napisany do dziennika „Pal Mall Gazette“ przez konsula jeneralnego perskiego w Londynie, nazywa te wiadomości bardzo przesadzonemi. Panuje wprawdzie pewien brak w południowych prowincjach, ale niema drożyzny w Teheranie, a według powszechnego mniemania, tegoroczne zbiory w Persji wypadną nader obficie i przewyższą w dwójnasób zbiory zeszłoroczne. Wypadki cholery w Bushire i Shiraz, są stosunkowo mniej straszne jak epidemja ospy, która tak gwałtownie w Londynie panowała.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 26 go. —„Figaro“ oświadcza że upoważnionym jest do podania wiadomość iż wszyscy książęta domu Orleańskiego udadzą się do Frohsdorf (do hr. Chambord) i dodaje że cała rodzina burbońska postanowiła uznać konstytucję jaką sobie nada Francja i ani jednego słowa nie wymówić, ani jednego kroku uczynić któryby zdolnym był poruszyć Francję i zakłócić obecny stan rzeczy.

Londyn 25 go. – „Observer“ podaje następujący plan działania Orleano-Burbonów. Zgromadzenie narodowe uchwali instytucje, korona ofiarowaną zostanie Chambordowi. Gdyby Chambord uważał to za nieodpowiednie swej godności, korona dostanie się hr. Paryża. Ks. Joinville i Chartres przybyli wczoraj do Anglji.

Londyn 25 go.—W klubie Cobdena miał Granville mowę w której powiedział: Przykro byłoby Cobdenowi dowiedzieć się że skutkiem wojny prawdopodobnem stało się zmodyfikowanie traktatu handlowego. Granville wychwala patrjotyzm Thiersa i spodziewa się że jego systemat finansowy będzie systematem zupełnej wolności ekonomicznej. Anglja chce być Francji pomocą w dzisiejszem jej czasowem tylko położeniu, ale Granville przekonany jest, że Cobden byłby przeciwnym zawiązaniu układów o nowy traktat na wstecznych zasadach oparty.

Berlin 26-go. — Pożyczka francuzka wypuszczona zostaje po kursie 80¼ talara za 300 franków i 25 fr. 30 cent. za 1 funt szterling.

Bruksella 26-go. — Dzienniki zapowiadają wielkie powodzenie dla pożyczki francuzkiej. Najpierwsze domy tutejsze otwierają subskrypcję.

Paryż 26-go. — „Journal Officiel“ ogłasza rozporządzenie ministra skarbu dotyczące pożyczki i jej przeznaczenia. Wszelkie waluty handlowe mogą być składane; jeśli termin nieprzechodzi 3 miesięcy, strąca się z nich 6 procent. Minister skarbu zatrzymuje sobie kontrolle podpisów. W Londynie ustanowioną zostaje agentura skarbowa francuzka do spraw pożyczki.

Bruksella 25 go wieczorem.— „Indep. belge“ ogłasza depeszę z Verviers z dnia dzisiejszego. Według tej depeszy spokojność nie została zakłóconą. Niebyło żadnej demonstracji. Gwardja obywatelska stała pod bronią.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 28 Czerwca godz. 11 z rana.

Paryż 26-go. — „Figaro“ donosi: Wszyscy książęta domu Orleańskiego udają się do Frohsdorfu.

(Telegram ten znacznie spóźniony, podajemy tylko dla zwyczaju; nierównie bowiem obszerniejsze informacje o tym fakcie zamieszczone są w dziennikach wiedeńskich, nadeszłych dzisiejszą pocztą; powtarzamy je w naszem piśmie pod rubryką ostatnich wiadomości. Przyp. Red.)

NA WSZELKI WYPADEK.

Jeden z dzienników paryzkich podaje dosłowną kopję listu napisanego przez pewnego właściciela domu przy ulicy Appolone w Paryżu, do odźwiernej której powierzył straż swej nieruchomości, uchodząc ze stolicy 18 go marca, t. j. w dniu sprawy na Montmartre. Ciekawy ten przyczynek do historji przekonań ludzkich, brzmi jak następuje;

„Kochana pani Dupont!“

„Po dojrzałym namyśle uważam za stosowne przesłać ci na piśmie instrukcje o ile te dotyczą Twego postępowania w czasie mojej nieobecności w Paryżu.

Przedewszystkiem nie wypuszczaj pani z rąk kluczy od mego mieszkania, ani też od piwnicy w której złożone jest wino i drzewo. W pokoju jadalnym znajdziesz pani trzy rulony ponumerowane cyframi 1, 2 i 3.

Gdyby powstańcy wznieśli barykadę na ulicy Appolone w blizkości mego domu, udaj się pani natychmiast do mego mieszkania otwórz rulon Nr 1, wyjmij zawartą w nim czerwoną flagę i przymocuj ją do kija przywiązanego przezemnie do balkonu. Przy fladze są już gotowe kółka za które łatwo ją zachaczysz. Gdyby buntownicy zagrażali memu mieszkaniu, powiedz im pani że znany jestem jako wielki przyjaciel ludu, poczęstuj ich wódką, ażeby wypili moje zdrowie—i drzewem, aby sobie mogli w nocy rozpalić ogień na barykadzie.

Kiedy barykada zostanie zdobytą przez żołnierzy, zdejm szybko czerwoną flagę i załóż oznaczoną Nr 2, trójkolorową. Jeśli żołnierze w tym cyrkule będą biwakować, przynieś im wina i drzewa.

Gdyby się w to jakim sposobem wmięszali prusacy, schowasz flagi Nr 1 i 2, i wywiesisz własnemi rękami Nr 3, t. j. flagę pruską; prusakom dasz szampana i drzewa.

Sądzę że nic więcej ważnego nie mam już do powiedzenia i żegnam Cię życząc zdrowia.

Podpisano:

L. D.“

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“* zawiadamia Członków, iż ostateczne przyjmowanie marek zwrotnych za I-sze półrocze 1871 r., rozpocznie się z dniem jutrzejszym i trwać będzie tylko do dnia 15-go Liyca r. b. włącznie, w Kantorze, w godzinach między 10-tą rano a 4-tą po południu. Członkowie. którzy po dzień ten marek nie złożą, utracą prawo do dywidendy im należnej. a to na zasadzie parag. 4 Instrukcji przez Zebranie Ogólne zatwierdzonej. Zarząd uprasza przytem stowarzyszonych, aby dla nproszczenia manipulacji rachunkowej i we własnym swym interessie, zechcieli przynosić do Kantoru marki już rozsegrowane i obliczone przez nich samych. Jednocześnie Zarząd zawiadamia, że marki zwrotne na drugie półrocze r. b. opatrzone są stemplem okrągłym z podwójną obwódką. — Dyrektor, St. *Makowiecki.* — Za Członka-Sekretarza, K. *Massalski.*

— Upraszamy p. Plattnera dyrektora Teatru w Alkazarze o powtórzenie komedji danej w niedzielę pod tytułem: **Kleingeld**, na której Publiczność tak dobrze się bawiła.— *S. K. L. M.* — 5274 —

— **Zakład fotograficzny Teofila Borettego** przeniesiony na ulicę Rymarską pod Nr 4ty, wprost Banku w Warszawie; ceny zniżone.

(1—20) —5263—

ANDRÉ LEBEL, DOKTOR

Fakultetu medycznego w Paryżu,

(Autor **MONOGRAFJI HEMOROIDÓW**, 18ta edycja),

przybył do Warszawy tylko na kilka dni i stanął w hotelu Maringe na Zielonym placu.

(1—2) —5257—

Ważna wiadomość!

Kilka **Luster** nowszego fasonu, mało używanych, w ramach złoconych i mahoniowych, oraz dwie **Konsole** złocone pod lustra i używana **Miedź** kuchenna, są do sprzedania za pomierną cenę w Dystrybucji Cygar, przy ulicy Elektoralnej, wprost Zimnej, Nr 8 nowy. (1—3) — 5269 —

Ktoby miał do zbycia

Wózek dziecinny używany,

oraz **Walizę** czyli **Kuferek** podróżny, raczy zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literą **C.**

(1—1) — 5283 —



Za Rs. 30 jest do sprzedania

Fortepjan,

w dobrym stanie. Obejrzeć go można w Rynku Starego-Miasta, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 2, do godziny 10-ej z rana, a od 4-ej po południu. - Bliższa wiadomość przy ulicy Twardej Nr 6, mieszkania Nr 12.

(1—3) —5277—

Teatr Letni w Saskim Ogrodzie.—Dziś: **Zemsta owadu, Verbum nobile.**

TEATR WIELKI. Dziś: **Kupiec Wenecki.** Jutro: **Odludki i Poeta** (rolę Kapki przedstawi P. Fiszer Artysta T. Krakow.) **Grzeszki babuni, Piosenka wujaszka** (rola Placyda p. Fiszer.)

DOLINA SZWAJCARSKA.

PROGRAM KONCERTU

B. BILSEGO,

Dyrektora Orkiestry Cesarskiej z Berlina, złożonej z 60-ciu artystów.

Jutro:

1. Uwertura z op. „Marta,“ Fr. Flotowa. 2. Der Jäger Abschied, kwartet na 4 waltornie, Mendelssohna-Bartholdy, wykonają PP: Petzold, Kanehl, Overbeck i Pillhatsch. 3. Zaproszenie do tańca, K. M. Webera, instr. Berlioz. 4. Potpourri z op. „Traviata,“ Verdiego. 5. Uwertura z op. „Tannhäuser,“ R. Wagnera. 6. Neu-Wien, walc, Straussa. 7. Romans Księżnej Kotschubey, solo na puzonie wykona Pan Künzel. 8. Offenbachiana, potpourri, Konradiego. 9. Uwertura z op. „Semiramida,“ Rossiniego. 10. Czardas, Grossmana. (Na szczególne życzenie) 11. Ständchen. (Solo na wiolonczelle i klarnet, z towarzyszeniem śpiewu), Hertla). 12. Mazur, Sobańskiego.

Pojutrze:

1. Uwertura z op. „Euryanthe,“ K. M. Webera. 2. Les Gardes du roi, walc, Godfreya. 3. Serenada na waltornię i flet, Titla, wykonają PP: Petzold i Wilschauer. 4. Grosser Fackeltanz (C-moll), Meyerbeera. 5. Uwertura z op. „Hugonoci,“ Meyerbeera. 6. Illustrationen, walc, Straussa 7. Canzonetta z kwartetu Es-dur, Mendelssohna-Bartholdy. 8. Vox populi! potpourri, Konradiego, 9. Uwertura z op. „Wolny strzelec,“ Webera. 10. Taniec kozacki, Seroffa. 11. Mozajka z op. „Tanhäuser,“ R. Wagnera. 12. „Von der Börse,“ polka, Straussa.

Początek o godzinie 7-ej.
Cena wejścia Kop. 25. — Codzień Koncert.

T I V O L I.

Teatr pod dyrekcją Anastazego Trapszy.

Dziś: „Podróżomanja.“

Początek o godzinie 8-ej.

A L H A M B R A.

Ulica Miodowa, dom W-go Lessera.

Dziś i codziennie Przedstawienie Towarzystwa Dramatycznego pod dyrekcją **Stobińskiego.** — **Jutro**: Komedja w 3-ch aktach: „Mieszczanie i Kmiotki.“ — Zakończy Mazur w cztery pary. — **Pojutrze**: Komedja: „Doktor Medycyny,“ Komedja: „Żona która zwodzi męża.“ — Komedjo-opera: „Folwark Primerose.“

A L K A Z A R.

Dziś i codziennie, Przedstawienia Truppy Dramatycznej w niemieckim języku pod dyrekcją P. **Platner**. - Początek o godzinie 8-ej wieczorem.—1. **Dziś**: „Eigensinn, Lustpiel, in 1 Act, von Benedix.— 2. „Recept“ gegen Schwiegermütter,“ Lutspiel in 1 Act, von Dr Fastenrath. – 3. „Aus Lieber Kunst, Liederspiel in 1 Act, von Kalisch, muzyka Konradiego.— **Jutro**: „Drei paar Schuhe,“ Posse in 3 Acten und 1 Vorzurspiel von Görlitz, muzyka W. Mannstädt'a.

PRADO,

Zakład Spacerowo-Gastronomiczny, za Wolskiemi Rogatkami.

Jutro: Orkiestra złożona z 40-stu osób grać będzie celniejsze utwory muzyczne. Restauracja zaopatrzoną została we wszelkie Nowalje i Wyroby Cukiernicze. *O godzinie 9-ej spalonym będzie wspaniały Fajerwerk*, a na zakończenie zabawy *Ognie bengalskie.* (1—1) —5271—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 Czerwca 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 10
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 55
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12½
Austryjackie floreny w biletach k, 62

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	88	61	88	27
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	94	87	60
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	83	--	87	60
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	83	33	83	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	3	72	70
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	—	99	83
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	91	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	150	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	147	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	76	50	75	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	100	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 6⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 30.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 8⅓.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $120\frac{15}{18}$.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 35 rs. 112 k. 5.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 55 rs. — k. —.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 5 rs. — k. —.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 27 Czerwca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Termometr R. wskazywał st. ciepła	9.4	14.0	11.8

Dnia 27 największe ciepło st. 16.5 R. najmniejsze st. 9.3.
Barometr bardzo wolno się podnosił.
Wiatr przeważnie północno zachodni.
Niebo zachmurzone, dopiero pod wieczór pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 12.0 R.; barometr się nie przemienił, wiatr bardzo słaby, zachodni, niebo pogodne.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali 3.

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 141.

Dnia 28 Czerwca 1871 roku. | *Środa.* | *Dnia 16 (28) Czerwca 1871 roku.*

Magistrat Miasta Warszawy

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej wpołudnie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, na koszt i ryzyko obecnego posiadacza, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż $\frac{1}{6}$ części Placu miejskiego w Warszawie pod Nrem 1582E, przy Drodze Jerozolimskiej położonego, zajmującego powierzchni 6785,53 stóp kwadratowych russkich, czyli łokci kwadr. polskich 1925 od obniżonej ceny, od rs. 2 k. 96, wyraźnie rubli srebrem dwa kopiejek dziewięćdziesiąt sześć za łokieć kwadratowy.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą cenę jednego łokcia, po jakiej rzeczony Plac nabyć się deklarują.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 680 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się nabyć $\frac{1}{6}$ część Placu miejskiego w Warszawie pod Nr 1582E, przy Drodze Jerozolimskiej położonego, zajmującego powierzchni 6785,53 stóp kwadr. russkich, czyli 1925 łokci kwadr. polskich, ofiarując za każdy łokieć kwadr. po rs. NN., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy wadjum w kwocie rs. 680 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtnant **Witkowski.**
Za Naczelnika Kancellarji, **Pronaszko.**
(3—3) —4752 —

OGŁOSZENIE.

W biurze Warszawskiej Rady Wojenno-okręgowej, znajdującym się w Warszawie w domu skarbowym przy placu Saskim, w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1871 roku, o godzinie 11 rano, odbędzie się licytacja bez przetargu, z dozwoleniem i deklaracji opieczętowanych, na przedsiębierstwo w roku 1871 robót Inżynierskich w budynkach miasta Pułtuska, gubernji Łomżyńskiej.

Summa dostawy dochodzi do 15,036 rubli.

Przy licytacji wymienione będą ceny robotników, materjałów i rozmaitych przedmiotów budowlanych, w celu zniżenia ich przez procenty, rozciągające się na wszystkie artykuły licytacji, oraz okazane będą anszlagi budowlane i rysunki tych robót, których wykonanie jest już zdecydowanem.

Wadium do licytacji powinno być złożone albo w znakach pieniężnych dozwolonych do przyjmowania za wadium przy dostawach skarbowych, w ilości 1800 rubli, według kursu na nie ustanowionego. lub też w świadectwach na nieruchomości w ilości 4,500 rubli.

Prośby o dopuszczenie do licytacji, i deklaracje, pisane być mają na papierze stemplowym wartości rubla jednego.

Deklaracje opieczętowane złożone później niż o godzinie 11 rano 28 Czerwca (10 Lipca), przyjętemi nie będą.

Zatwierdzenie licytacji jeżeli rezultat dla skarbu wypadnie korzystnym, lub też w razie przeciwnym odmówienie, natychmiast po ukończeniu licytacji ogłoszonemi zostaną.

Warunki, anszlagi i rysunki oglądać można w czasie posiedzeń w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim w cytadeli Warszawskiej. (1 – 3) —5220—

W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., w Wydziale I-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nrem 549, przed W-żnym Garwolińskim, Sędzią tegoż Trybunału delegowanym, sprzedane zostaną w drodze działów o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa:

Nieruchomość Nr 97 dawniej, a teraz 128 oznaczona, w m. powiatowem Sochaczewie, Gubernji Warszawskiej, przy ulicy Warszawskiej położona, do Sukcessorów Józefa Lepke należąca, składająca się: z Domu frontowego, z dwiema Oficynami o parterze, piętrze, z piwnicami, masiw murowanego, dachówką krytego, Obory, Stajni, Wozowni, oraz Placu pod całą Nieruchomością wynoszącego łokci kwadratowych $6220\frac{1}{2}$.

Wadium złożyć potrzeba rs. 1000, a licytacja zacznie się od summy rs. 7889 kop. 70, jako szacunku zniżonego.

Zaś o godzinie 2-ej z południa, **Nieruchomość** Nr 17 policyjnym, a hypotecznym 22 oznaczona, w m. powiatowem Sochaczewie, przy ulicy Trojanowskiej i rynku zbożowym położona, do tychże Sukcessorów, Józefa Lepke należąca, składająca się z Domu frontowego z drzewa tartego na podmurowaniu, gontami podwójnie krytego, Domu z drzewa pod gontem, Szopy, Stajni, Parkanów, Ogrodu, Gruntu pod podwórzem i Budowlami, razem łokci kw. 4793 wynoszącego.

Wadium złożyć potrzeba rs. 750, a licytacja zacznie się od summy rs. 2093 kop. 27, jako szacunku zniżonego.

Warunki sprzedaży powyższych Nieruchomości przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I-go, w Warszawie pod Nr 549, i u podpisanego Adwokata, przy Sądzie Appellacyjnym K. P., w Warszawie pod Nr 549*a* zamieszkałego, sprzedaż popierającego.

Juljan Czajkowski, Adwokat.
(1—2) —5206 —

W dniu 28 czerwca (10 lipca) 1871 roku o godzinie 10ej z rana, sprzedaną zostanie w drodze subhastacji w Wydziale I-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie przy placu Krasińskich:

Osada rolniczo-fabryczna i przemysłowa Grochów pierwszy, w okręgu Powiecie i Gubernji Warszawskiej położona, tuż pod samem miastem Warszawą, z folwarku Grochów i zakładów fabrycznych składająca się, ogólnej rozległości około diesiatyn $215\frac{1}{2}$ (morgów 431) obejmująca, a w tej przestrzeni gruntu ornego dies. około 87 (morgów 174), łąk dies. 105 (morgów 210), mieszcząca nadto ogród owocowo-warzywny i spacerowy z inspektami i trephauzem, oraz nowo-zaprowadzony chmielnik. Gleba ziemi żytnia, klassy drugiej, w jedn kamy wale ziemi, żadną obcą własnością nie przedzielonym. Na gruncie kolonji Grochów znajdują się: Fabryka wina szampańskiego i miodu, browar piwa bawarskiego, porteru, ekstraktu słodowego i piwa zwyczajnego; młyn do szrutowania słodu, fabryka octu, dystylarnia, bednarnia, tlarnia węgli, węglarnia z kompletnemi licznemi sprzętami, apparatami, narzędziami fabrycznemi i laboratorjum chemicznem. Oprócz pałacu czyli dworu stanowiącego budynek jedno-piętrowy massiv murowany, znajdują się w Grochowie liczne bardzo częścią murowane, częścią drewniane zabudowania gospodarskie rolnicze folwarczne, fabryczne i propinacyjne, lodownie, piwnice, śpichrze, stajnie, wozownie i t. p. Stan dóbr, zabudowań i gospodarstwa w ogóle dobry a położenie pod Warszawą, odpowiednia ilość wód, łatwość kommunikacji, nadają osadzie tej wyjątkową wartość, zarówno dla rolnika jak i przemysłowca. Same tylko budynki tamże ubezpieczone są od ognia przeszło na rsr. 70,000, nie licząc w to innych przedmiotów; jako to: kadzi ł fas, obejmujących zapasowego piwa beczek 6,000 i naczyń, na okowitę, których ilość jest znakomita. Dzierżawa dwóch browarów i fabryk, wina szampańskiego kończąca się w dniu 1 października r. b., wynosi około rsr. 6,000, pomimo to, że dystylarnia i fabryka octu obecnie nie są czynne. Z folwarku poprzedni dzierżawca płacił rocznego czynszu rsr. 2,000, a obok tego propinacja, zajazd, garkuchnia i czynsze od mydlarzy i komorników przynoszą czystego dochodu około rsr. 800. Nadmienić tu wypada, że woda miejscowa dla fabrykacji piwa wedle zdania biegłych posiadać ma wyjątkowe zalety. W roku bieżącym spaliły się: mielnik i suszarnia, za które wynagrodzenie przynależne wynosi przeszło rubli srebrem sześć tysięcy (rsr. 6,000) i to wedle warunków do nowonabywcy należy; odbudowanie zgorzałych budynków nie jest obowiązkowem, ani koniecznem, albowiem drugi mielnik i suszarnia znajdujące się obecnie, są wystarczającemi na miejscową produkcję piwa.

Wadjum do licytacji wynosi rsr. 5,000, a licytacja rozpocznie się od summy rsr. 57,046 kop. 67, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Warunki sprzedaży i szczegółowy opis kolonji, przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nrem 549, i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1779 (32 nowym) zamieszkałego.

O stanie zaś tego majątku można się przekonać na gruncie, gdzie miejscowy Administrator udzieli każdemu żądanych objaśnień. - *Stanisław Rotwand*, Adwokat. (4—5) —4817—



W dalszym ciągu sprzedaży przez publiczną licytację Ruchomości, do spadku po niegdy Referendarzu Wincentym Korabieskim należących, zawiadamiam chęć kupna mających, że w dniu 18 (30) czerwca r. b., to jest w piątek, od god. 4-tej z południa, sprzedane będą: **Fortepian** i **Meble,** w domu pod Nrem 412a. Józefat **Fedecki,** Rejent. (1—1) —5265—



— W dniu 21 czerwca (3 lipca) 1871 r., o godzinie 2-giej po południu w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549 urzędującego w wydziale II-gim, przed W-ym Zielińskim Sądzią delegowanym, sprzedane będą przez licytację w drodze działów, nieruchomości do sukcesorów Leopolda Dyamentowskiego należące, jako to:

1. Osada czynszowa Nr 5 w Mokotowie, mające rozległości dziesiatyn 14 (mórg nowo-polskich około 28, prętów 24), a składająca się z licznych zabudowań, ogrodu owocowego i warzywnego, gruntu ornego, oraz cegielni z sześcioma piecami. Licytacja zacznie się od summy rubli 7000, a na wadjum złożyć trzeba rs. 1000.

2. Osada czynszowa Nr 6 w Mokotowie, mająca rozległości dziesiatyn 14 (mórg nowo-opolskich około 28, prętów 24), a składająca się z domu mieszkalnego, stodoły murowanej i innych zabudowań, oraz ogrodu owocowego i warzywnego, gruntu ornego, tudzież kopalni gliny na cegłę. Licytacja zacznie się od summy rs. 5750, a na wadjum złożyć trzeba rs. 1000.

3. Kolonja w Sielcach pod Warszawą, mająca rozległości dziesiatyn $13\frac{1}{2}$ (mórg nowopolskich cztery prętów 227), a składające się: z ogrodu, zabudowań gospodarskich i domu mieszkalnego. Licytacja zacznie się od summy rs. 3000, a na wadjum złożyć trzeba rs. 500. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, oraz rellacją biegłych przejrzeć można u podpisenego Patrona w Warszawie, pod Nr 549a, zamieszkałego.— **Kajetan Wałowski,** Patron,
(3—3) —4608 —



W dniu 2 (14) lipca r. b., o godz. 10-ej z rana, sprzedaną zostanie w drodze subhastacji, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, **Nieruchomość** pod Nr 1702 i 3 w Warszawie przy ulicy Wilczej położona, składająca się z placu oparkanionego, rozległości łokci kwadratowych 8,770. Wadium wynosi rs. 900, zaś licytacja rozpocznie się od summy rs. 1522 kop. 4. Warunki przejrzane być mogą w kancellarji Pisarza Trybunału, i u podpisanego Obrońcy, pod Nrem 572 i 3, przy ulicy Długiej zamieszkałego. – Aleksander **Pludrzyński,** Patron. (1—2) —5268 -



W mieście Kałuszynie, przy szosse i drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej położonym, jest do sprzedania **Possesja** posiadająca: Dom drewniany parterowy w dobrym stanie, Zabudowania gospodarskie odpowiednie, także w dobrym stanie będące, jak również: Gruntu dziesiatyn $8\frac{1}{2}$ (morgów 17^{300}), z wysiewem zboża: Żyta korcy 7, jeczmienia 1, owsa 7, grochu 1, Wyki 2, kartofli 25. Siana z potrawem zbiera się około fur 20. Służebności: Bierze się co tydzień z lasu dworskiego drzewa opałowego fur 2, i pastewnik dla inwentarza na gruntach dworskich jest wolny. Z krów jest znaczny dochód i tych można utrzymać sztuk 12. Bliższa wiadomość na gruncie u Właściciela Srockiego, a w Warszawie w Cukierni W. Kopijowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. (3 – 3) —5135—



Kolonja spadkowa, do SS-ów Depke należąca, we wsi Marcelinie, do dóbr Białołęka w gminie Jabłonna, parafji Tarchomin, powiecie Warszawskim położona, dawniej Nr 4-ty, a obecnie Nr 9-ty oznaczona, składająca się z 15 diesiatyn (jednej włóki) nowopolskiej gruntu pszennego, dwóch Ogrodów: warzywnego i owocowego, z Domu mieszkalnego z drzewa i innych zabudowań gospodarczych, po usuniętych sporach sprzedaną zostanie w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 18 (30) Czerwca 1871 r., o godzinie 5ej po południu, przed W-żnym Garwolińskim Sędzią Trybunału. Licytacja zacznie się od summy rsr. 2,563 kop. 5 zniżonej; vadium do licytacji na rsr. 600 w gotowiźnie jest oznaczone. Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I-go, lub u podpisanego Patrona, dyrygującego sprzedażą w Warszawie, przy ulicy Swięto-Jerskiej, pod Nrem 1771*a* zamieszkałego.

Edward Kowalski, Patron Trybunału.
(2—2) —5154—

—*Bank handlowy w Warszawie*, podaje niniejszem do wiadomości, że podejmuje się przesłania biletów pożyczki 5% rossyjskiej premjowej do Berlina dla ostemplowania takowych celem zapewnienia im prawa obiegu w Państwie niemieckiem, za opłatą 50ciu kop: od sztuki, tytułem prowizji stempla niemieckiego i innych kosztów.

Bilety winny być złożone w kassie Banku najpóźniej do dnia 3go lipca r. b. nowego stylu, a odebrane tamże za zwrotem wydanego dowodu w czasie od dnia 10go do 12go lipca. (3 – 3) —5151—

TYLKO 8 DNI.

30 $\frac{0}{0}$ NIŻEJ CENY FABRYCZNEJ

w ciągu tylko 8 dni.

Właściciel Magazynu Petersbursko-Francuzkiego w Marsylji, przybyły w tych dniach z Petersburga, poleca się Szanownej Publiczności z niewyprzędanemi jeszcze towarami, jako to: koszulami damskiemi, kaftanikami, kalesonami, kostjumami, ubraniami kuracyjnemi, negliżami, penioarami, chustkami płóciennemi, batystowemi i koronkowemi, jakoteż płótnami, bielizną stołową, ręcznikami i t. p., a spowodowany stosunkami familijnemi do uskutecznienia prędkiej sprzedaży,

wszystko to wyprzedaje o 30% niżej cen fabrycznych.

MIEJSCE WYPRZEDAŻY W HOTELU PARYZKIM, pierwsze piętro Nr 4.

(2-6) — 5189 —

TYLKO 8 DNI.



NIERUCHOMOŚĆ

Nrami 1653, 1653A i 1654G, oznaczona, przy ulicy Wspólnej i Hożej w Warszawie położona, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wyd. I, pod Nrem 549, przy ulicy Długiej, w dniu 18 (30) czerwca 1871 roku, o god. 10 z rana. Wadjum wynosi rs. 1500. Licytacja zacznie się od summy rs. 27,245 kop. 63⅓, jako ⅔ części szacunku, taksą biegłych wykrytego. Zbiór warunków i objaśnień, oraz taksę, przejrzeć można w kancellarjach Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 i u podpisanego, sprzedaż tę popierającego Obrońcy, w Warszawie pod Nrem 17 nowym przy ulicy Nalewki.

(1—1) —5272 - Szymon **Rodzyn,** Patron.



W dniu 23 czerwca (5 lipca) 1871 roku, o god. 10 z rana, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie

Nieruchomość,

w Warszawie, przy ulicy Dzielnej, pod Nr. 2496A położona, składająca się z domu frontowego murowanego o parterze i jednem piętrze, oficyny drewnianej o parterze i jednem piętrze, oraz innych zabudowań gospodarskich. Licytacja zacznie się od summy rs. 6127 kop. 94⅔. Wadium rs. 900. Bliższe wiadomości o powyższej sprzedaży powziąć można u dyrygującego sprzedażą Józefa Kirszrota, Patrona w Warszawie pod Nrem 663 4 i 5 (nowy 18) przy ulicy Leszno zamieszkałego. Józef **Kirszrot,** Patron.

(1—3) —5237—



DO SKŁADU



Fortepianów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla,

przy ulicy: róg Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 2-gi nowy,

Nadszedł znakomity transport Fortepianów i Pianin z najpierwszych Berlińskich, Drezdeńskich i Wiedeńskich fabryk, z mechaniką angielską, podług systemu amerykańskiego i z wiedeńską mechaniką, po jak najprzystępniejszych cenach, to jest od rs. 250 do 500. Za każdy kupiony instrument skład poręcza. Fortepiany używane skład przyjmuje w dodatku z dopłatą do nowych Fortepianów lub Pianin, skład sprzedaje Fortepiany na wypłaty z gwarancją, oraz Fortepiany zagraniczne, są do wynajęcia po przystępnych cenach.

Z używanych instrumentów, które bardzo *korzystnie nabyć można* w powyższym składzie, podaje następujące instrumenta: Fortepian mahoniowy z fabryki Budynowicza, prawie o 7-miu oktawach, z 3-ma szprejcami w jak najlepszym stanie za rs. 130. Fortepian mahoniowy, bardzo mało używany, z jednej z pierwszej fabryki tutejszej, o 7 miu oktawach, z całym błatem i 4-ma szprejcami, w jak najlepszym stanie, za rs. 200. Fortepian palisandrowy, prawie nowy, z pierwszej tutejszej fabryki, o 7-miu oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę. Fortepjan mahoniowy, z fabryki Kralla i Seidlera, prawie zupełnie nowy, o 7-miu oktawach, najnowszej konstrukcji, za bardzo przystępną cenę. (3—3) — 4886 —

AMERYKAŃSKIE CHODNIKI,

czyli wązkie dywany, z nowego włókna „Dżuga," **uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne** jako najdogodniejsze **co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu**, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i nader umiarkowanemi cenami, **bo od 25 kop. i wyżej stosownie do gatunku, za 1 łokieć mający szerokości 4 lub 5 ćwierci**, nadeszły do **Kantoru Samuela Löwenberga**, przy ulicy Żabiej dom Nr 949, nowy 1, na 2-iem piętrze, któremu powierzoną została **wyłączna agentura** tychże chodników **na całe Królestwo Polskie**. Kantor otwarty od 9 rano do 6 po południu. (1—6) — 5174 —

ZE SKŁADU WIN. DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH

F. SPRINGERA

przy rogu ulic: Ś-to-Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328,

Poleca się dobór WIN po następujących cenach:

	Cena butelki:	Cena garnca:
Wino Węgierskie z roku 1866 i starsze, od kop.	45 do rs. 12 kop. -	Od rs. 2 kop. — do rs. 6.
„ Bordoskie, czerwone i białe . . „	37½ „ 6 „ —	„ 2 „ — „ 5.
„ Reńskie . . . . „	65 „ 6 „ -	„ 3 „ — „ 6.
„ Mosel. . . . . „	65 „ 2 „ 50	„ 3 „ — „ 5.
„ Burgundzkie, białe i czerwone. . „	60 „ 3 „ 60	
„ Szampańskie . . . . . od rs. 2 kop.	80 „ 3 „ 60	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie w okseftach i butelkach.

Araki, Rumy i Cognac Londyńskie, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Sztrasburgskie, Owoce w cukrze, **Konserwy** francuzkie, Sery w różnych gatunkach: **Buljon, Musztardy, Szparagi** Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Śliwowica, Śledzie** i t. p.

HERBATA w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20, do rs. 3.

WINO Bordoskie w okseftach 120, 150, 200 i 300.

Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny **rabat**.

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego są etykietami z firmą moją opatrzone.

(8—12) - 3883 - **F. SPRINGER.**

Żądaną jest

MAMKA,

młoda, z pokarmem mniej więcej od dwóch do trzech miesięcy. Bliższa wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 15.

(1-3) —5244—

Jest do umieszczenia od 1-go lipca 1871 r.

Summa Rs. 9,000,

na Domu murowanym w Warszawie, na jednej ze znaczniejszych ulic. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 669, 1 piętro, Nr mieszkania 5, od god. 12-ej do 4-tej po południu.

(1—1) —5262—

Do sprzedania: Jedna **Szafa** jesionowa do sukień, obszerna; dwa **Łóżka** jesionowe na orzech; **Szlaban, Szafa** duża z drzewa sosnowego i **Szafka** jesionowa do książek. Wiadomość w hotelu Polskim, u szwajcara.

(1-3) —5254—

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że Skład wyrobów tabacznych z fabryki **Leopolda Kronenberga** jako też **Cygar hawańskich** od kilkunastu lat egzystujący pod Nr 543, przy ulicy Długiej, vis à vis Kommisji Sprawiedliwości, obok byłej Administracji Tabacznej, pozostaje nadal w tem samem miejscu i sprzedaż tak detaliczna jak i hurtowa odbywać się będzie.

(1—3) — 5251 —

Potrzebną jest Osoba młoda z kaucją,

za SKLEPOWĘ.

Wiadomość w piekarni: Leszno Nr 10; tamże potrzebny **CHŁOPIEC,** do lat 16 mający. (1-3) —5264—

Potrzebne są **PANNY** do krawiecczyzny zdatne, podręczne i do nauki, mogą być ze ze wszystkiem, oraz wyuczam kroju w przeciągu miesiąca sposobem najłatwiejszym, podług ostatniej metody i najświeższych żurnali. Tamże jest potrzebna **Panna** do maszyny. Ulica Daniłowiczowska, Nr 495, nowy 2, mieszkania Nr 27. (1—1) - 5246 -

SKŁAD SUKNA I PŁÓTNA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477 lit. A.

Ma zaszczyt zawiadomić, iż wyszczególnione towary sprzedawane będą po cenach zniżonych:

Kamizelki pikowe białe i kolorowe, tudzież wełniane gładkie i w desenia.

Dryle białe i kolorowe angielskie na garnitury mężkie i dla dzieci.

Korty letnie krajowe i zagraniczne na garnitury mężkie, dla dam i dzieci, poczynając od 60 kopiejek za łokieć.

Madrasy zagraniczne w różnych kolorach na kostjumy i płaszczyki dla dam.

Płótna szlązkie znane z trwałości, świeżo otrzymane, czysto lniane, w przędzy bielone łokci 60 (48 arszyn) sztuka od rs. 15 do rs. 25.

Płótna webowe Irlandzkie od rs. 25 do 50.

Stołowa bielizna, Ręczniki zwykłe i tak zwane **chińskie**, oraz **Prześcieradła, Płaszczyki**, bardzo praktyczne do kąpieli, **Chustki płócienne** białe do nosa w różnych cenach.

Skarpetki niciane białe i kolorowe.

Materjały czysto-wełniane na garnitury i paletoty mężkie, oraz dla dzieci, 2 i pół łokcia szerokie (2 arszyny), po rs. 1 kop. 20.

J. Nowakowski.

(1—6) — 5267 —

Z SIEDLEC.

B. NAUCZYCIEL gimnazjum, Ignacy Cieślicki, utrzymuje uczniów na stancji, a w godzinach wolnych, przysposabia kandydatów do klass niższych. (1—2) 5260—

Potrzeba: Osoby z wyższem wykształceniem, Polki, w wieku średnim, do towarzystwa dwóch Panienek, za mieszkanie i stół. Lustra stojącego w cenie około rs. 20 i Salopy futrzanej bez kołnierza w cenie około rs. 18. Wiadomość bliższą powziąść można na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 79 nowy u P. Czaplińskiej rekomendującej Guwernantki i Guwernerów.

(1—3) —5240—

FABRYKA TEKTURY SMOŁOWCOWEJ

ogniotrwałej i asfaltu,

pod firmą

F. PIETSCHMANN,

egzystująca, a Skład Główny w Warszawie przy ulicy Królewskiej, pod Nrem 39, w domu J. W. Hr. Krasińskich, (dawniej Jeziorańskiego) utrzymująca, poleca:

Tekturę smołowcową ogniotrwałą,

Gwoździe do tejże,

Lak asfaltowy (Asphalt Isolir-Lack) do smarowania dachów tekturowych, filcowych i gontowych,

Prawdziwy asfalt Limerowski w płytach z Kopalni D. H. Henninga, w Limer pod Hannowerem,

Asfalt sztuczny,

Wykonanie wszelkich pokryć nowych, asfaltowanie, również naprawy i utrzymanie takowych, uskutecznia się pod własnym dozorem, jak najakuratniej i z poręczeniem

F. Pietschmann.

(1—3)—5232—

OSOBA w średnim wieku, **wdowa,** bezdzietna, z wyższem wykształceniem, znająca się kompletnie na gospodarstwie kobiecem miejskiem i wiejskiem, a szczególniej przysposabianiu wszelkich zapasów zimowych, poszukuje obowiązku do **zarządu domu** w Warszawie lub na prowincji, w razie potrzeby mogłaby także udzielać początki nauk dzieciom małym i dozorować je. Potrzebujący raczą adress swój zostawić w Redakcyi „Kurjera Warszawskiego" pod lit. **W. S.**

(6 — 0) —4873—

ZE SKŁADU

PŁÓTNA,

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY

ALBERTA KOHNA,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Dobrycza, Nr 455, nowy 93, obok statuy Zygmunta.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

PUBLICZNE PODZIĘKOWANIE.

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

Dążność moja przez czas istnienia mego Zakładu, zasadzająca się na tem, aby Szanownej Publiczności ułatwić nabywanie, tanio a dobrych towarów, sowicie nagrodzoną została.

Ze wszystkich bowiem stron, nawet z głębokiej Północy (Syberji), nadchodziły liczne zamówienia, a sumienne ich uskutecznianie podwoiło liczbę moich Kundmanów.

W skutek tego dziękuję publicznie wszystkim, którzy mnie swem zaufaniem zaszczycać raczyli, a mianowicie tym Panom Kupcom z prowincji, którzy mnóstwem odbytu moich towarów, interesowi memu handlowemu tak wielką rozległość zgotowali.

Pozostając nadal wiernym moim zasadom handlowym: „na małych poprzestawać zyskach, przez co towarom jaknajwiększy zapewniać odbyt,“ ogłaszam niniejszem nowy Cennik w nadziei, że Szanowna Publiczność uznawszy dobroć i nadzwyczajną tan'ość towarów, jak dotąd tak i nadal Zakład mój licznie zwiedzać będzie.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się jak dotąd od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

Przy obstalunkach mężkich koszul trzeba załączać grubość szyi i długość rękawa. Kupcom biorącym w więszych partjach odstępuje się zwyczajny rabat.

CENNIK

BIELIZNA GOTOWA:

Mężka koszula z płóciennym gorsem . . . . od rs. 1 k. 40 do rs. 2;
Mężkie koszule z webowego płótna . . . . od rs. 2, 3, 4 do rs. 6;
Damskie koszule od rs. 1½ do rs. 3;
" " z baftem od rs. 3 do rs. 6;
Kalesony mężkie i damskie, z angielskiej skóry; od rs. 1 do rs. 2;
Prześcieradła getowe od rs. 1 kop. 15 do rs. 3.
Spódnice " od rs. 2 do rs. 5;
Powłoczki " od kop. 60 do rs. 2:
Kaftaniki " od rs. 1 do rs. 2½;
" haftowane od rs. 3 do rs. 5;

BIELIZNA STOŁOWA:

Nakrycia stołowe na sześć osób od rs. 2 do rs. 5;
Nakrycia stołowe cienkie na 6 osób od rs. 3 do rs. 6;
" " " na 12 osób od rs. 6—11;
" " " na 12 osób od rs. 10—15;
" " " na 18 osób od rs. 14—21;

PŁÓTNA:

Sztuka płótna na 12 kosznl od rs. 10—12;
" Hollenderskiego od rs. 11—15;
" na 6 koszul od rs. 5—8;
" Bielefeldskiego na 12 koszul od rs. 16—19;
Sztuka weby na 14 koszul od rs. 17—21;
" na 6 koszul od rs. 10 do rs. 14;
" koronnej od rs. 24—28;
Sztuka Rumburskiej weby od rs. 30—38;
Sztuka weby batystowej od rs. 42 do 58;
½ tuzina chustek dziecinnych od kop. 60;
½ tuzina chustek lnianych od kop. 75 do rs. 2,
½ tuzina chustek webowych od rs. 2—4;
½ tuzina serwet stołowych od rs. 1 kop. 20 do rs. 2;
½ tuzina serwet desserowych od kop. 60 do rs. 2;
Serwety kolorowe od rs. 1 do rs. 2;
Obrusy kolorowe na 6 i 12 osób od rs. 2 do rs. 5;
½ tuzina ręczników od rs. 1 kop. 20 do rs. 4;
½ tuzina chustek batystowych od rs. 2 do rs. 5;
Płótna prześcieradłowego łokieć od kop. 32, 40, 60, do 80 kopiejek;
Łokieć angielskiej skóry od kop. 15—25.
" perkalu od kop. 10—18;
" szertingu od kop. 15—35;
½ tuzina skarpetek od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.
½ tuzina pończoch od rs. 2 do rs. 5.

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Long-shawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza Nr 455, nowy 93, obok statuy Zygmunta, i otwarty codziennie od god. 8 z rana do 9 wieczór. z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

Ostemplowanie Pożyczek Premjowych 1-ej i 2-ej emissji, oraz wszystkich papierów losowych, które w skutek nowego prawa parlamentu niemieckiego tylko za ostemplowaniem przez banki pruskie (do 15 lipca r. b.) będą miały dozwolony obrót, tamże uskutecznia za bardzo małą prowizją Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich,

pod firmą:

HENRYKA SCHOENFELD,

Senatorska Nr 470 (22 nowy) wprost pałacu hr. Zamoyskich.

Koszt ostemplowania wynosi na 100 tal. 5 sgr., wyżej zaś 100 tal., 10 sgr.

Osoby na prowincji zamieszkałe, zechcą łaskawie spiesznie nadesłać sztuki, gdyż tylko do dnia 10 lipca Kantor przyjmować takowe jest w możności.

(4—10) —5158—

Przedmioty do sprzedania:

Kilka **Znaków** sklepowych różnej wielkości, z tych jeden duży, z trzema namalowanemi chińskiemi figurami, dający się użyć do handlu herbatą lub korzennego. Dwie **Szafki** wystawkowe; **Kozetka** wyplatana; **Zwierciadło; Szafa** domowa rozbierana, do sukien; parę **Szaf** kuchennych; **Kanapa** starego fasonu i kilka **Krzeseł**; nieco **Sprzętów** kuchennych i stołowych; cokolwiek **Bielizny** nowej. Wiadomość do godziny 11-tej z rana, i od 7-mej do 9-tej wieczorem, na Nowym-Świecie, Nr 68, w mieszkaniu Celsa Lewickiego. (4—6) —5102—

Panienka lat 15-tu,

z rekomendacją osoby znanej w Warszawie, pragnie się umieścić dla nauki na sklepowę, w jakim porządnym Handlu i będzie spełniać obowiązki w tej gałęzi na nią włożone bez wynagrodzenia, jedynie za stół i pomieszkanie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(2—3) —5223—

Osoba gospodarna,

w średnim wieku, może znaleźć zajęcie jako zarządzająca gospodarstwem domowem, za stół, mieszkanie i opranie, zarazem czuwająca nad dwoma już dorosłemi pannami. Wiadomość powziąść można pod Nr 1631a, (nowy 6), przy ulicy Wspólnej, Nr 9 mieszkania. Zastać można pomiędzy godziną 7-mą a 9-tą wieczorem. Pierwszeństwo zostawia się niemkom. (2—3) —5202—

OBRAZY OLEJNE.

Dalsza wyprzedaż obrazów olejnych pozostałych jeszcze w wielkiej ilości, odbywać się będzie od dnia dzisiejszego i w dniach następnych, jak poprzednio przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2 u Heintzego, od godziny 10-ej z rana do 6-ej po południu, wyjąwszy dnie świąteczne i niedzielne, po znacznie zniżonych cenach. (2—6) —5205—

Kapitał rs. 3,500 do 5,000,

potrzebnym jest od 1-go lipca, na dom dwu-piętrowy murowany, wartości 20,000 rs., bez żadnych długów, procent najwyższy 7% rzetelnie i regularnie opłacany zapewnia się; pośrednictwo uchyla się. Posiadacz kapitału raczy swój adres zostawić w aptece p. Fijałkowskiego na placu Teatralnym. (2—3) —5198—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

MLECZARNIA,

złożona z pięciu krów dojnych, dobrze mleka dających, z wszelkiemi utensyljami i z mieszkaniem przy ulicy Leszno, Nr 723 (nowy 25). (2—3) —5191—

Potrzebna jest

Summa rs. 3,000,

na 1-szy numer hipoteki dóbr, położonych w gubernji warszawskiej, w blizkości kolei żelaznej Warsz.-Wied.; kwota powyższa na każde żądanie spłaconą być może pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Ktoby miał takową do wypożyczenia raczy złożyć adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami S. S. (2—3) —5219—

LODOWNIE PRZENOŚNE,

sprzedaje fabryka Wyrobów Mechanicznych, przy ulicy Elektoralnej Nr 28. (2—3) —5229—

ANGIELSKA CEGŁA OGNIOTRWAŁA „RAMSAJ.“

Angielska Glinka ogniotrwała,
Angielski Cement Portland „Johnson“,
nadeszły do Składów

A. NEPROS,

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 8, w domu zwanym Biblioteką Załuskich. (1—3) —5252—

Opiekun Szpitala Ś-go Rocha

Podaje do wiadomości, że w dniu 28 czerwca (10 lipca) r. b. o godzinie 10-tej rano w Kancellarji Szpitala Ś-go Rocha przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, sprzedane będą przez publiczną licytację in plus za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające przedmioty z użycia wyszłe, jako to: skrzynia żelazna, zegar, miedź, żelazo lane i kute, blacha, cynk, papier, rzeczy po zmarłych i t. p.— Rzeczywisty Radca Stanu A. **Broniewski.**
(2 -3) ---4901---

W Magazynie Ubiorów Mężkich
J. URBANKIEWICZA,

sprzedaje się **Garderoba mężka**, po nader nizkiej cenie. Ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 397 (nowy 20), obok Szpitalą S-go Rocha. (2—3) —5126—

Rs. 1,000 do umieszczenia na pewną Hypotekę Nieruchomości w Warszawie, od dnia 1 Lipca r. b. Wiadomość na Pradze, w Domu Rządowym, wprost Szpitala, Nr 6 mieszkania. (2—2) --5099--

Specjalna Fabryka
PAPIEROSÓW
K. TEOFILIDY,

Ma honor ogłosić, że na żądanie wielu palących wyrabia i wydaje obecnie i **nasypywane** papierosy **Minerwa**.
Jako najdoskonalsze papierosy, rekomenduje fabryka Szanownym palącym **„Papierosy Rozkoszne,"** po po cenie rs. 2 za 100 sztuk, dla smakoszów w paleniu sa one prawdziwą rozkoszą, a można ich dostać w tych samych sklepach gdzie o papierosach Minerwa było ogłoszono.
(2 – 3) —5000—

Potrzebny jest zaraz piszący szybko i czytelnie,
Młody Człowiek,

mający wieku skończonych lat 21. Tylko z dobrą rekomendacją. Wiadomość u Komornika Mierkowskiego, przy ulicy Ś-to Jerskiej, pod Nrem 22 nowym, od 6-ej do 8-ej godziny po południu. (1—1) -5239---

Młodzieniec, szlachetnego urodzenia, z Gub. Wołyńskiej, mający lat 14 skończonych, posiadający wykształcenie domowe, sił i zdrowia dobrego, życzy sobie mieć miejsce UCZNIA, w jakim z zakładów rękodzielniczych lub handlowych. Ulica Nowy-Świat, Nr 47 nowy, mieszkania Nr 19, 1 piętro. (1–3) —5243—

Potrzebny jest Człowiek,

uczciwy, roztropny, do posługi w Kantorze pod Nrem 533, wprost Kolumny Zygmunta. Wymagana jest kaucja w ilości rs. 40, która ma być złożona w kasie oszczędności.
(1—1) --5241—

Jest do sprzedania z wolnej ręki **Kolonja** za rogatką Wolską, w gminie Czyste, około szossy pod Nrem 85, przy granicy Odolańskiej położona, w której jest dom mieszkalny o 10 stancjach, stajnia, wozownia i 1 dziesiatyna (dwie morgi) gruntu, za summę rs. 1,800; wiadomość na miejscu. Z lokalu i gruntu czyni dochodu rs. 225 rocznie.
(1—3) —5253—

B Y D Ł O
rozpłodowe holenderskie

pełnej krwi w Schalscha pod Gliwicą (Gleiwitz)
St. Z. B. J. Lit. C Nr 21.
poleca szczególnie piękne, czystej rassy dobrze hodowane By-
(5—12) —4676—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
Różne Meble

i sprzęty Kuchenne, pod Nrem 1117b (nowym 3-cim) przy ulicy Ciepłej, mieszkania Nr 12. Tamże do wynajęcia od 1-go Lipca Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia. (1—3)—5233—

Jest do sprzedania
Fortepjan Palisandrowy,

krótki, o siedmiu oktawach, prawie nowy, z bardzo pięknym tonem, fabryki Zdrodowskiego, za zniżoną znacznie summę od jego wartości, czyli za Rs. 285. Wiadomość u Szwajcara w Zarządzie Kommunikacji, przy ulicy Jerozolimska Aleja. (2—3) —5133—

Dla przedsiębierstw Gospodarczych!!!

Bufet z Blatem marmurowym, **Kredens i dwie Serwantki, cztery Napoleonki, Kozeta** dobrą skórą pokryta, różne **Utensylja** do ozdoby lokalu i t. d., znajdują się do nabycia w **Fabryce Mebli F. Angerstejna**, przy ulicy **Szpitalnej, Nr 10**, gdzie się mieści **Magazyn Mebli** zaopatrzony w wielki wybór własnego wyrobu, między któremi znajdują się **Garnitury rypsem kryte**, oraz duże **Kredensy** orzechowe i jesionowe; wszystko po **cenach zniżonych**. — Tamże są do sprzedania **Warsztaty Stolarskie.** (9–12) —4462—

MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.
(5-6) —4760— **Adam Lewanowicz**

NOWY-ŚWIAT.

Piwo Dreherera prawdziwe Wiedeńskie; **Piwo** Tenczyńskie, Bock i Marcowe; **Piwo** Żareckie; **Piwo** PP: Haberbuscha i Kijoka, wystałe i czyste. Każda butelka jest opatrzona stosowną etykietą i firmą handlu.



Porter Halla krajowy dubeltowy, **Ekstrakt** słodowy leczniczy Hoffa z Berlina; **Buljon** Liebiga, i t. d.; poleca Handel Win i Korzeni **J. A. Winklera,** Nowy-Świat, Nr 1312*a*.
(6—6) —4498—

Kolonja w Mokotowie,

jest do sprzedania z wolnej ręki, $1/4$ wiorsty za rogatkami, mająca rozległości dies. $31\frac{1}{2}$ (63 mórg magdeburskich), dwa ogrody fruktowe i warzywne, dom mieszkalny piętrowy, z dwoma werendami, złożony z pięciu pokoi na górze i kuchni, również na dole z takim rozkładem, dwa domy murowane służące do użytku, stodoły, oborka z inwentarzem żywym i martwem oraz z zasiewami za przystępną cenę. Wiadomość u Właściciela na miejscu, Nr 24 kolonji.
(2—3) —5181—

Potrzebne są zaraz
PANNY

kompletnie uzdatnione do Krawiecczyzny do Magazynu E. Boguckiej, przy ulicy Żabiej, Nr 472, dom Hr. Zamojskiego.
(3-3) —5148—

Jest do odstąpienia
Handel Win i Towarów Kolonialnych,
istniejący oddawna przy pierwszorzędnej ulicy w bardzo korzystnym punkcie, z całem urządzeniem oraz towarami za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Handlu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376. (2-3) -5165—

Wiadomość dla panów Restauratorów,
u których często się zdarza że są tępe noże, jest do zbycia kółko do ostrzenia takowych, wcale nieużywane, z przykryciem, że woda nie wypryskuje, ładnie i praktycznie zrobione. Ulica Ś-to-Krzyzka Nr 1338 u stróża Gotlieba.
(2—2) —5164—

Ogier 5-cio-letni,

zdatny pod wierzch i do zaprzęgu w parze i pojedyńczo, oraz **Bryczka** lekko i mócno zbudowana na parę i jednego konia, do sprzedania przy ulicy Koźlej od Nowego-Miasta, Nr 1821. Wiadomość u kowala. (2—3) —5187—

WOZY MEBLOWE,

wynajmujące się przy ulicy Nowe-Miasto, za kościołem Panny Maryi, gdzie faryka dzwonów A. Zwolińskiego, dom Petersilge, Nr nowy 2. (5—6)—4933—

Są do sprzedania
Magle Wiedeńskie,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 6, w domu Zandbanka.
(2—3) —5093—

MAGAZYN MEBLI
JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.
(8—12) —4214—

Do sprzedania
Meble Mahoniowe,

t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szesląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszem stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu. Stróż wskaże. (2—3) -5195—

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania **Meble**, jako to: Kanapa mahoniowa fasonem kozetowym, dwa Fotele i Stół zielonym adamaszkiem kryte, zupełnie w stanie dobrym, Biórko duże mężkie mahoniowe, z Szafami, Obrazów olejnych cztery, Lampa solarna, Lustra. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, Nr 4 nowy, u Stróża Franciszka, codziennie od 9-ej z rana do 10 i pół, i po południu od 3-ej do 6-ej.— Tamże wiadomość o **Osobie** płci żeńskiej potrzebującej obowiązku Gospodyni lub Panny-Garderobianej.
(1-2) —5242—

Przy ulicy Leszno, Nr 84 policyjny, jest do sprzedania:
P o w ó z

w bardzo dobrym stanie, oraz **BRYCZKA** Węgierką zwana. — Wiadomość na miejscu u Służącego Hipolita.
(3—3) —5137—

PRAWDZIWY KUMYS
z kobylego mleka
przygotowany, pod lekarsko-policyjnym dozorem,
przez Tatarów:
Azizbaj, Aditrowa i Gafur Abduł Wachutowa
we wsi Antoninowie za Ząbkowską rogatką

Sprzedaje się przy ulicy Niecałej, Nr 10 nowy, w domu W-go Szletyńskiego: Duża butelka kumysu na miejscu, kop. 75; do domu kop. 80; szklanka kumysu kop: 25.
Osoby pijące za radą WW. PP. Doktorów, więcej jak dwie butelki kumysu dziennie, otrzymują stosowne ustępstwo w cenie, również biorący nie mniej 10-u butelek, otrzymują rabat 15 procent.
Dojenie klaczy odbywa się codziennie we wsi Antoninowie za Ząbkowską rogatką, trzy razy dziennie: rano w południe i w wieczór, dokąd raczą przybyć osoby pragnące pić świeże dojone mleko. (3—6) —5112—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. pod Nr 46 przy ulicy Grzybowskiej
Dwa Pokoje duże,

Przedpokój i Kuchnia na 3-ciem piętrze, za rs. 26 kop. 25 kwartalnie. Dwa Pokoje mniejsze; w pierwszym Kuchenka, na dole w oficynie, za rs. 20 kwartalnie; do tych lokali Komórki i Piwnice. Wiadomość u stróża. (1—3) —5255—

Pokój piękny,

z meblami lub bez nich, od 1-go lipca. Ulica Sosnowa Nr 6.
Tamże potrzebna na godziny **Osoba posiadająca język Niemiecki.** Stróż wskaże.
(1—3) —5247—

Mieszkanie Letnie,

złożone z 2 pokoików, z balkonem na ogród, kuchenki i schowanka, na 2-giej wiorście za rogatką Belwederską, w kolonii Jadzin, do wynajęcia każdego czasu.
Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie w Składzie Cygar P. Pfeffer, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Zjazdu.
(1-3) —5266—

W domu pod Nr 1055d nowy 19, przy ulicy Grzybowskiej, do wynajęcia od Ś-go Jana 1871 r. na parterze od frontu
cztery pokoje

z kuchnią, drwalnią i piwnicą, za rs. 255 rocznie. — Tamże jest do najęcia **stajnia** mogąca być użyta na Skład. Wiadomość u właścicielki. (2—3) —5037—

Do odstąpienia każdego czasu
S K L E P

z artykułami codziennej potrzeby, położony w bardzo korzystnem miejscu, gdyż tylko jeden na przestrzeni kilku pierwszorzędnych ulic się znajduje; przynosi przyzwoite utrzymanie, może być prowadzony przez pojedyńczą osobę, bez znajomości fachowej i z małem kapitałem. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3) —5012—

Cztery Pokoje,

Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia i Zachowanko, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu pod Nrem 44 przy ulicy Grzybowskiej, w ogrodzie położonym. (2—3) —5167—

Letnie i Zimowe Lokale.

Za Nową Wsią, Nr 9 ulica Marszałkowska, w stronie rogatek Mokotowskich, jak również Stajnie dla koni i krów, wraz z Wozowniami stosowne dla dorożkarzy, do wynajęcia; — zaś pod Nrem 1656/7*a*, plac Trzech Złotych Krzyży gdzie targ, jest do sprzedania kilka tysięcy sztuk dobrej **Dachówki** karpiówki.
(3—3) —5123—

Do wynajęcia od Ś-go Jana, w domu Nr 1, róg ulicy Nowogrodzkiej i Brackiej
Lokal z meblami,

na pierwszem piętrze, złożony: z dwóch Pokoi, Alkowy, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Komórki, do Ś-go Michała za rs. 20 miesięcznie. Wiadomość w tymże domu w lokalu pod Nr 9. (3—3) —5069—

Od dnia 1 Lipca, jest do wynajęcia miesięcznie,
Mieszkanie umeblowane,

złożone z 2-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na 2-giem piętrze w oficynie, Nr 28 nowy, ulica Jerozolimska. Stróż domu wskaże. (3—3) —5155—

Bracia Bardet, Ogrodnicy, zawiadamiają, iż z powodu przeniesienia ich Składu Nasion i Kwiatów świeżych do pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego, pod Nr 472, jest do odstąpienia
SKLEP

z obszernym Pakamerem i wielkiemi Piwnicami, z obszernem szerokiem wejściem przy sklepie. — Sklep ten w dobrym punkcie, byłby wygodny na założenie Apteki, lub tem podobnie, i jest do odstąpienia w ciągu miesiąca Lipca r. b.
(3—3) —5118—

Do wynajęcia od 1-go Lipca:
SKLEP z **Pokojem** i drugiem wejściem, oraz jeden **Pokój** na dole i jeden na trzeciem piętrze. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 32 nowy, u Właściciela domu
(3—3) —5136—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473*c*, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.